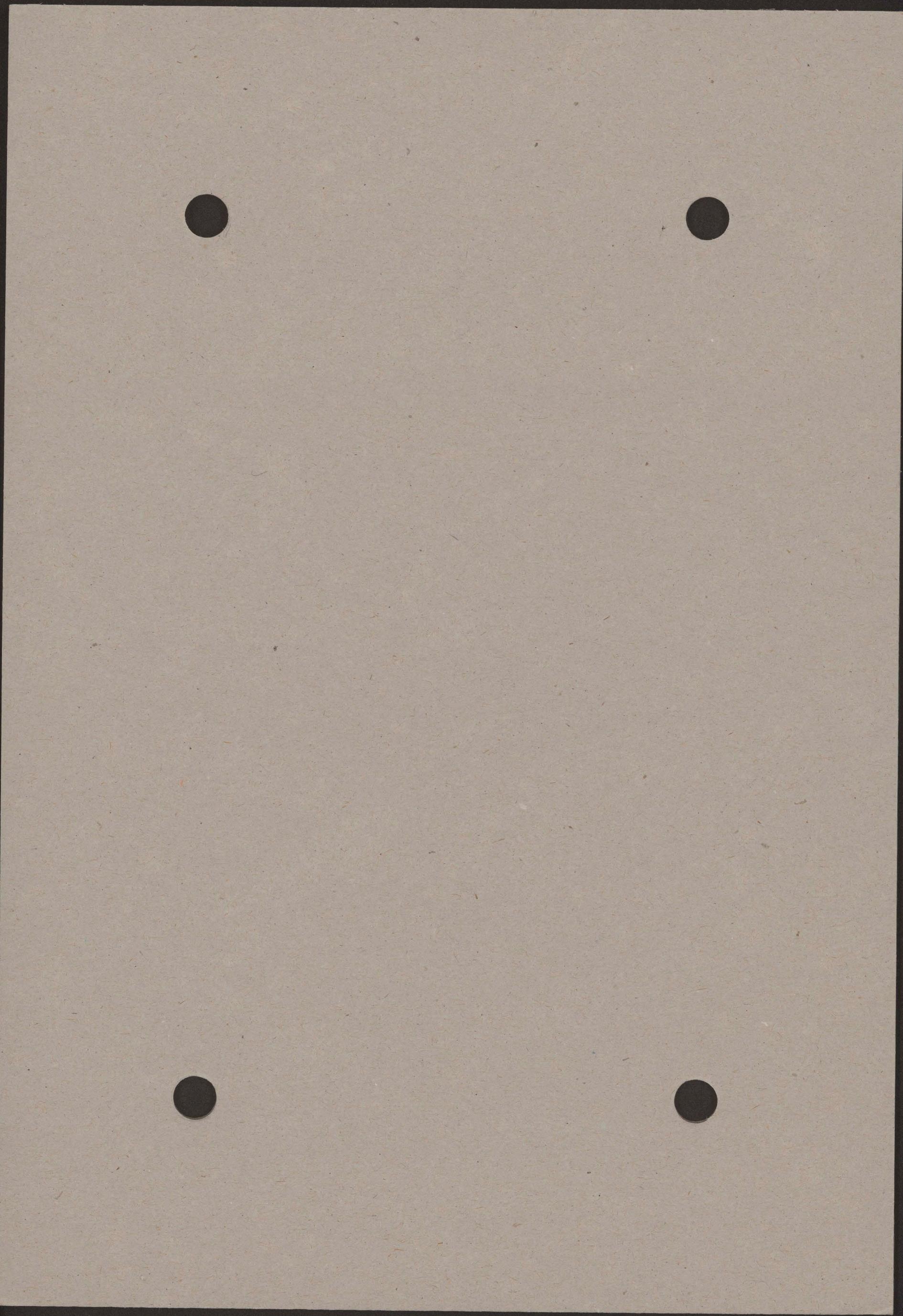


9001

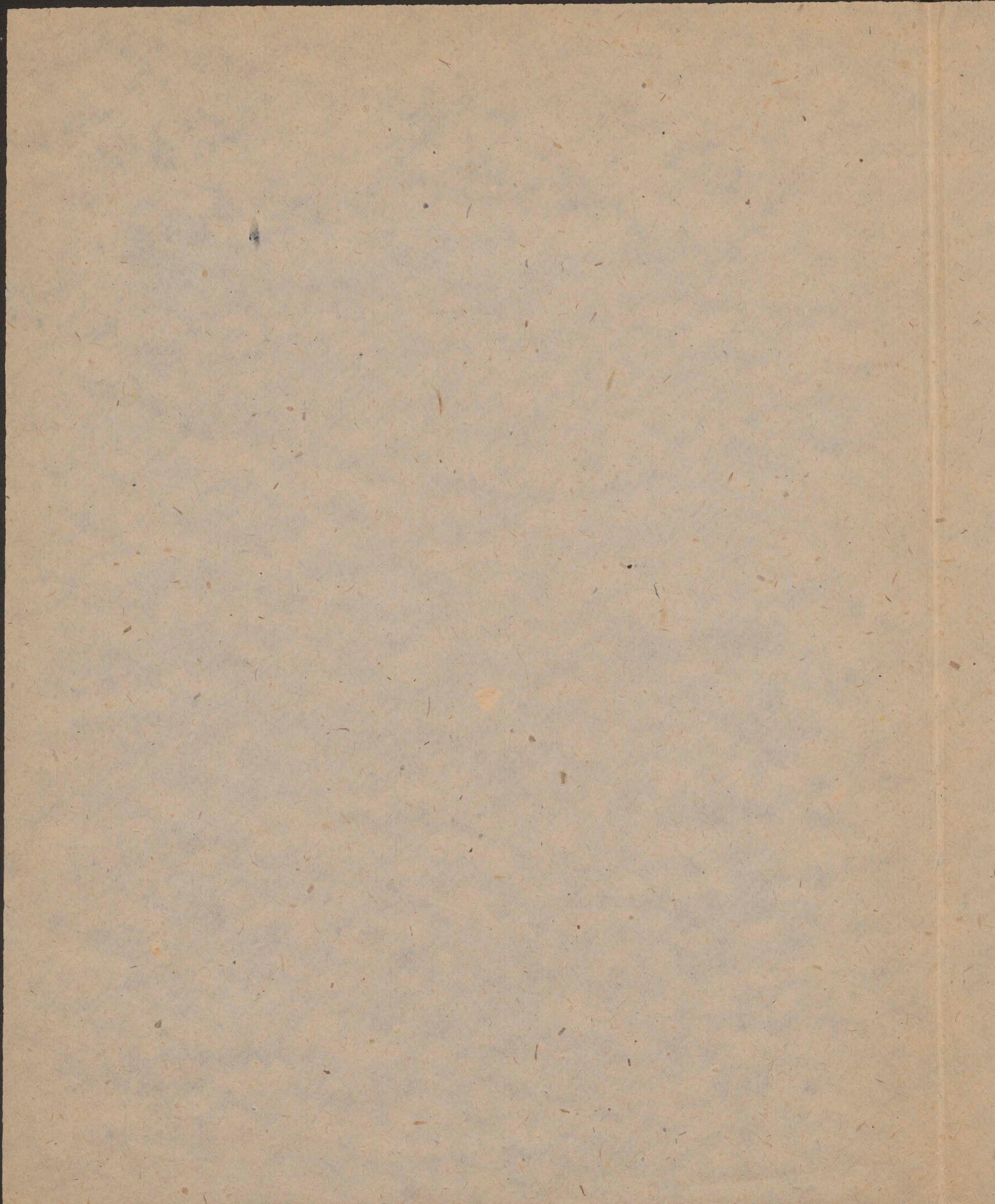
Bibl. Jag.



203/54 Rps. 9001

Netonson W.

Opérations de termodynamique. Sur les potentiels
thermodynamiques (Extrait)

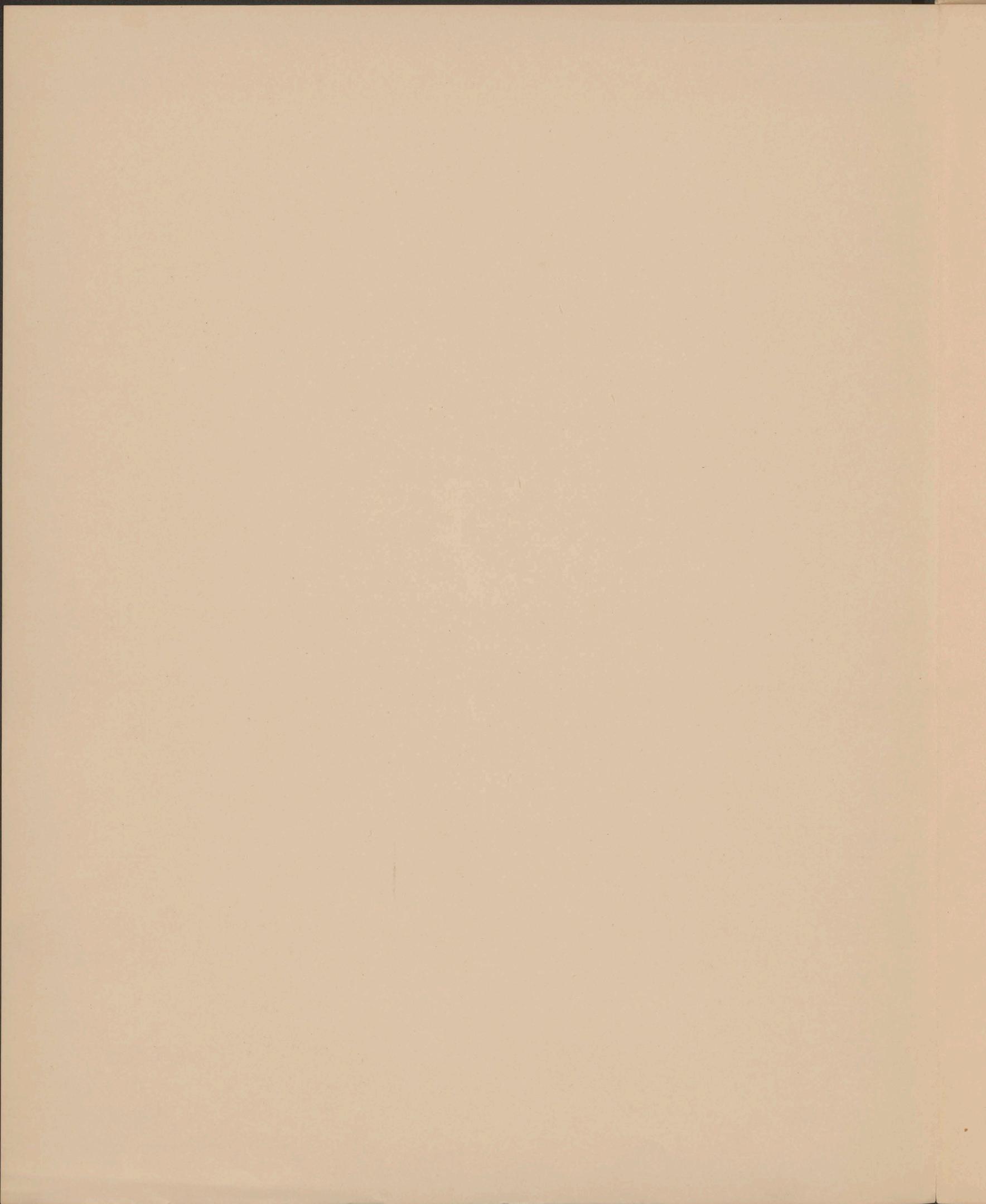


Włodzimierz Natanson. O potencjach termodynamicznych. (Sur les potentiels thermodynamiques, par M. Włodzimierz Natanson. Extrait.)

Soit un système \mathcal{A} qui se trouve influencé par des sources de chaleur C', C'' . Supposons l'état du système et des sources défini par m variables p_i et désignons par δW le travail $\sum_{i=1}^{i=m} p_i dq_i$ qui, dans une transformation infinitésimale, est fourni par le système, et par δQ la quantité de chaleur $\sum_{i=1}^{i=m} R_i dq_i$ qui, dans la même transformation, lui est cédée par les sources. Les variables q_i seront généralement des fonctions des variables indépendantes p_i .

On appellera la transformation monothermique, si la chaleur δQ n'a été fournie que par une seule source $C^{(e)}$, de température $t^{(e)}$; et une définition analogue s'appliquera dans le cas d'une transformation monothermique finie. Cette notion (qui paraît être une généralisation utile de la notion d'un phénomène isothermique) permet d'exprimer avec facilité le théorème de Clausijs. Ce théorème s'applique en effet d'une manière directe à un phénomène suffisamment si celui-ci est susceptible d'être décomposé en transformations monothermiques; dans le cas d'un phénomène monothermique (d'une extension finie) il se simplifie notablement, (la considération de la quantité de chaleur toute seule ou du travail seul intervenant dans son expression); et enfin il s'étend aux transformations polithermiques dans le cas très-général où l'on peut diviser le système en des parties ^m subissant séparément une des transformations monothermiques.

On démontre, dans cet ordre d'idées, que le principe fondamental de la Thermodynamique consiste à déterminer le signe d'une certaine somme d'infinitésimales petits pour chaque transformation irréversible possible, et de la faire égale à zéro pour toute transformation réversible. Cette somme (que nous représenterons par $\delta \Pi$) peut être mise sous quatre formes différentes. Soient: $S^{(e)}$ l'entropie d'une partie du système qui se trouve entourée par la source $C^{(e)}$; $t^{(e)}$ la température de $C^{(e)}$; posons:



$$F = U - \sum_{\epsilon} t^{(\epsilon)} S^{(\epsilon)} ; \quad \Phi = U - \sum_{\epsilon} t^{(\epsilon)} S^{(\epsilon)} + \sum_{i=1}^{i=n} P_i q_i$$

$$U = \text{énergie intérieure du système} ; \quad S = U + \sum_{i=1}^{i=n} P_i q_i$$

On aura :

$$\delta H = \sum_{j=1}^{j=m} \left\{ \frac{\delta F}{\delta p_j} + \sum_{\epsilon} S^{(\epsilon)} \frac{\partial t^{(\epsilon)}}{\partial p_j} + \sum_{i=1}^{i=n} P_i \frac{\partial q_i}{\partial p_j} \right\} \delta p_j$$

$$\delta H = \sum_{j=1}^{j=m} \left\{ \frac{\delta \Phi}{\delta p_j} + \sum_{\epsilon} S^{(\epsilon)} \frac{\partial t^{(\epsilon)}}{\partial p_j} - \sum_{i=1}^{i=n} q_i \frac{\partial P_i}{\partial p_j} \right\} \delta p_j$$

$$\delta H = \sum_{j=1}^{j=m} \left\{ \frac{\delta U}{\delta p_j} - \sum_{\epsilon} t^{(\epsilon)} \frac{\partial S^{(\epsilon)}}{\partial p_j} + \sum_{i=1}^{i=n} P_i \frac{\partial q_i}{\partial p_j} \right\} \delta p_j$$

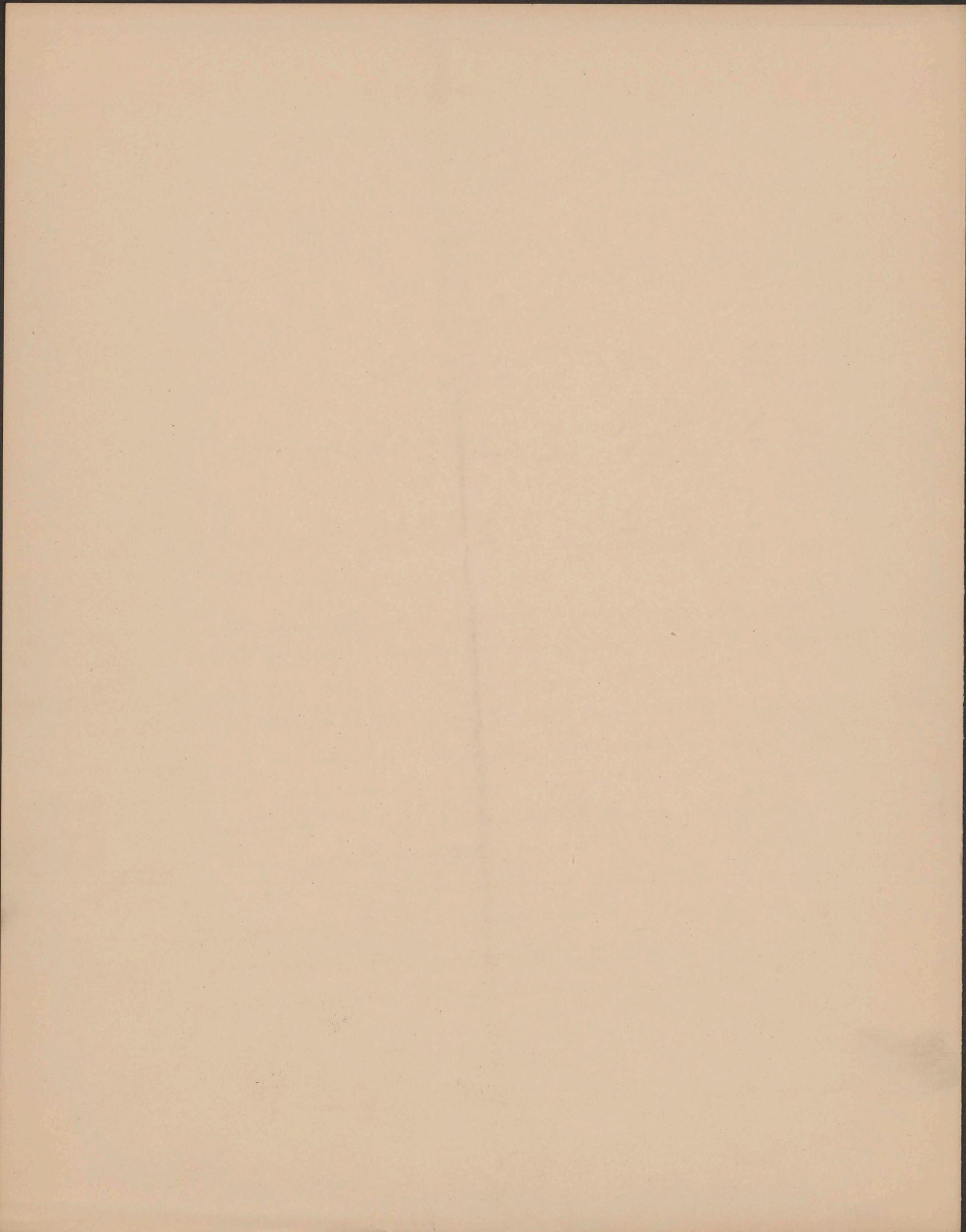
$$\delta H = \sum_{j=1}^{j=m} \left\{ \frac{\delta S}{\delta p_j} - \sum_{\epsilon} t^{(\epsilon)} \frac{\partial S^{(\epsilon)}}{\partial p_j} - \sum_{i=1}^{i=n} q_i \frac{\partial P_i}{\partial p_j} \right\} \delta p_j$$

L'examen de ces expressions permet de préciser les cas dans lesquels les quatre fonctions thermodynamiques F , Φ , U et S jouent le rôle de potentiels (c'est à dire dans lesquels l'équilibre est assuré si l'correspond à un minimum du potentiel F , Φ , U ou S). Les cas les plus importants qui se présentent sont les suivants : pour la fonction F , le cas d'une transformation isothermique et qui n'est point accompagnée d'une production de travail ; pour Φ - celui d'une transformation isothermique et qui n'est point accompagnée d'une variation des P_i ; pour U - celui d'une transformation isentropique sans production de travail ; pour S - celui d'une transformation isentropique sans variation dans la valeur des P_i . En nommant $-\sum_{\epsilon} S^{(\epsilon)} t^{(\epsilon)}$ et $-\sum_{i=1}^{i=n} q_i \delta P_i$ "travail transformé" et "travail transformé" on parvient à des énoncés plus généraux. Quoi qu'il en soit la dénomination suivante paraît justifiée : F est appelé potentiel isothermique-adiabatique ; Φ - potentiel isothermique ; U - potentiel isentropique-adiabatique ; S - potentiel isentropique-isothermique.

La théorie des phénomènes réversibles se trouve embrassée dans l'équation symbolique

$$\left(\frac{\delta^2}{\delta p_j \delta p_k} - \frac{\delta^2}{\delta p_k \delta p_j} \right) (F, \Phi, U, S) = 0$$

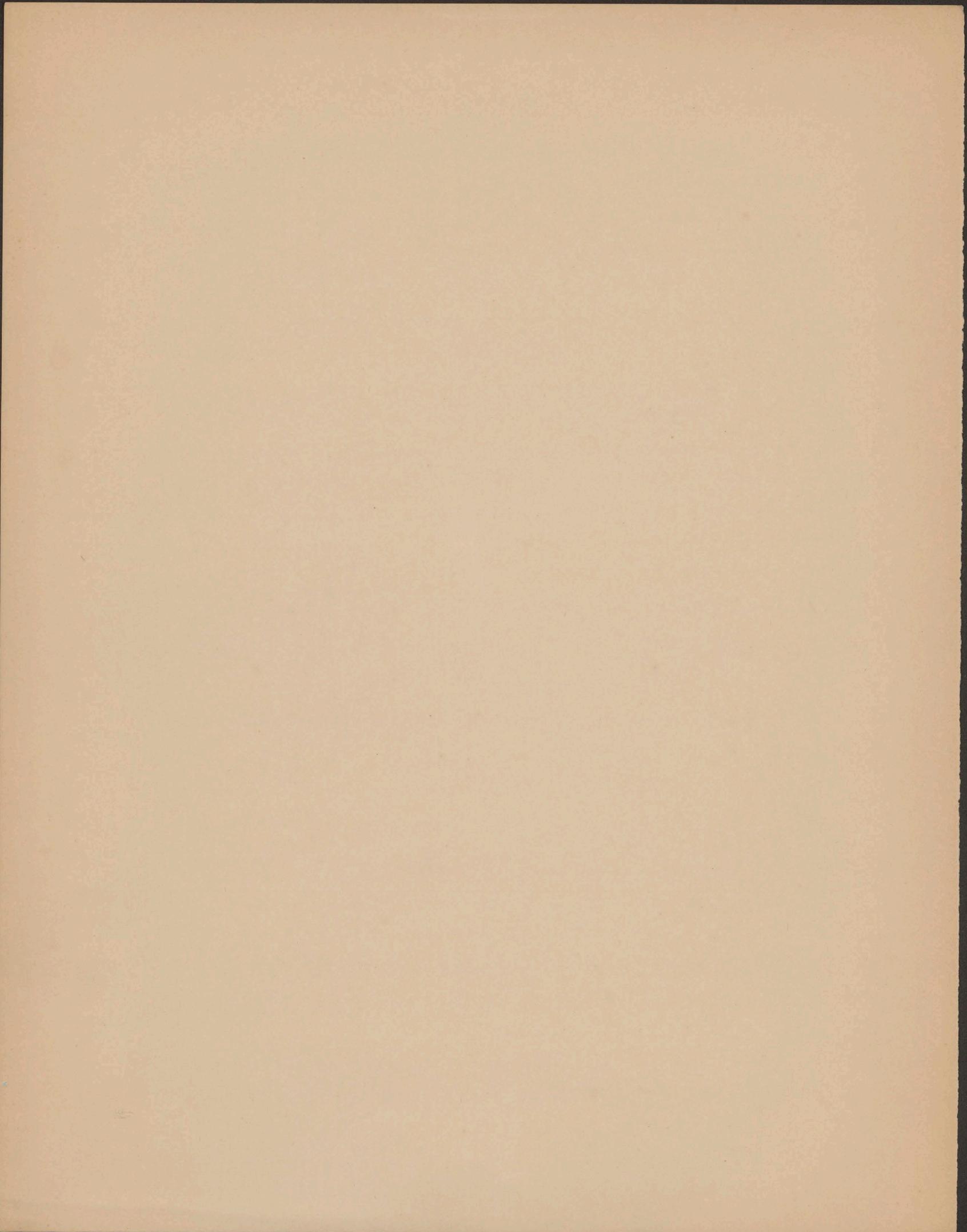
Cette théorie est poursuivie, dans le mémoire, pour certains cas particuliers.

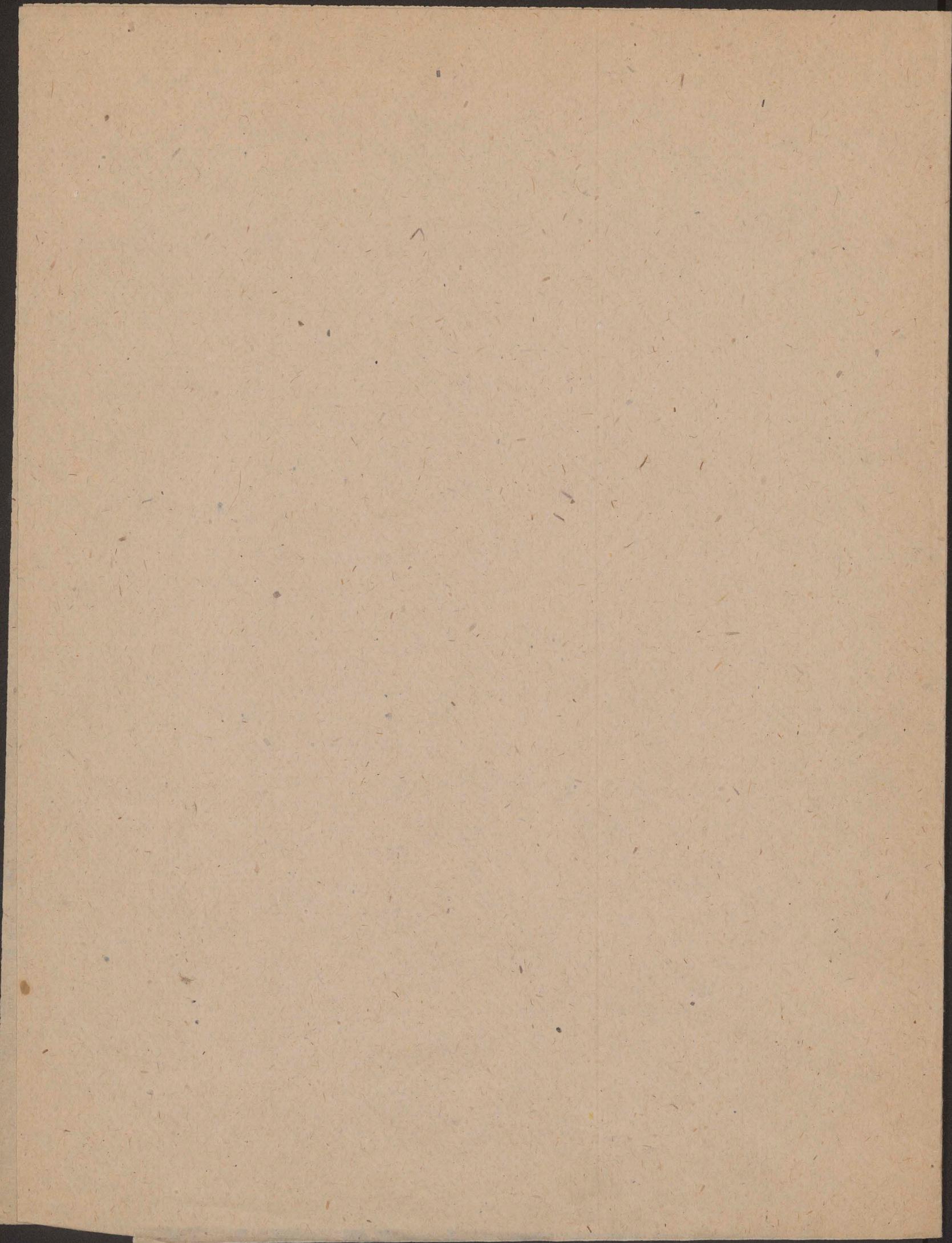


Casimir Natanson. O potencjałach termodynamicznych. Sur les potentiels thermodynamiques (Extract).

Soit un système A influencé par des sources de chaleur C, C'', \dots dont les températures sont t, t'', \dots Supposons l'état du système et des sources défini par m variables p_j et soit: $\delta W = \sum_{i=1}^m g_i \delta p_i$ le travail qui est fourni par le système dans une transformation infinitélement petite, $\delta Q = \sum_{i=1}^m \lambda_i \delta q_i$ la quantité de chaleur qui lui est cédée dans la même transformation. On appellera la transformation monothermique, si l'apport de chaleur δQ (^{ne} s'est effectué qu'à une seule température t). Cette notion étant établie il devient aisé d'établir le théorème de Clausius; ~~dans toute la généralité qu'il comporte; on pourra, en particulier,~~ ^{En effet, 179} ~~il s'applique~~ ~~directement~~ aux phénomènes ~~qui peuvent être décomposés en deux monoth.~~; et se simplifie pour les phén. monoth. ^{et qui} d'une certaine façon, et ^{qui} la transf. polithermique ~~peut être réalisée~~ ^{peut se faire} ~~en plusieurs étapes~~ ^{en une}.

En dirant le système en partie suffis. petits.

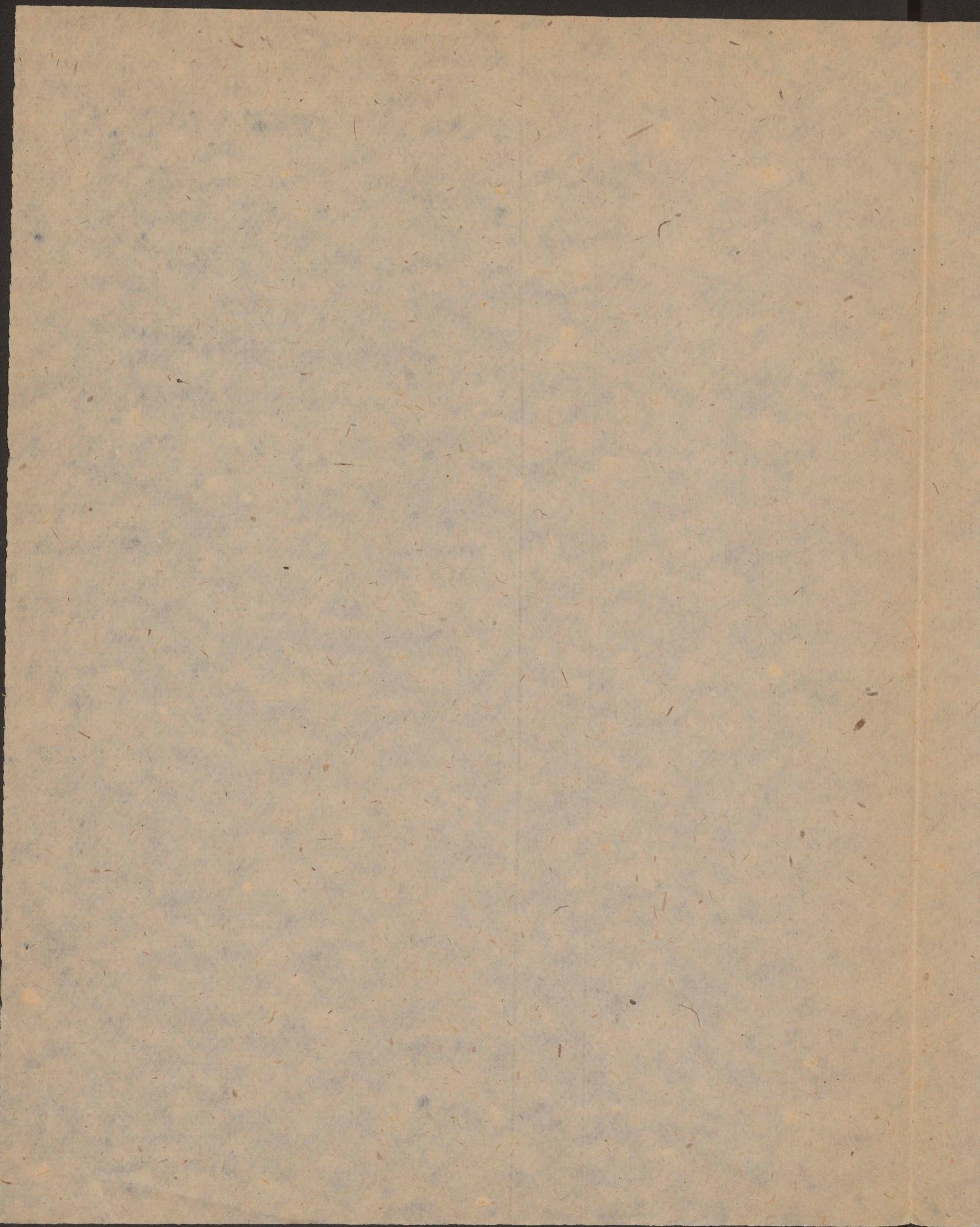




210/53

a2
Netunison W.

O průtoku plach termodynamických



4

Wojciech Natanson. O potencjatach termodynamicznych. (Stosowanie.)

Dowolny układ materjalny ulega oddziaływaniu termodynamicznemu źródła $C^{(e)}$, o temperaturach t', t'', \dots Stan jego (i stoczenia jego) zależy od n zewnętrznych p_i ; praca elementarna układu zależy od zewnętrznej n zewnętrznych q_i (które są wstępnie funkcjami zewnętrznych niezależnych p_i) i wynosi $\sum_{i=1}^n p_i \delta q_i$.

Autor przedstawia sposób zastosowania zasady Clausiusa do tego ogólnego przypadku. W tym celu wprowadza pojęcie premian nieskończonymi małej monotonicznej, oraz pojęcie zjawiska skończonymu monotonicznego. Zasada Clausiusa stosuje się bezpośrednio do zjawisk, które składają się z nieskończonymi małymi premian monotonicznych; dla zjawisk monotonicznych przyjmowanej (ona) klatce bardzo prosty; narzecie mówiące się również do zjawisk politemicznych, jeśli układ można podzielić na części, ulegających zasadzie premianom monotonicznym.

W tym wprowadza autor (co jest głównym zadaniem rozprawy) ogólną postać zasady Clausiusa i znajduje warunki, przy których funkcje termodynamiczne

$$F = U - \sum_i t^{(e)} S^{(e)} \quad ; \quad \Phi = U - \sum_i t^{(e)} S^{(e)} + \sum_{i=1}^n p_i q_i$$

$$U = \text{energia wewnętrzna układu} ; \quad S = U + \sum_{i=1}^n p_i q_i$$

(gdzie $S^{(e)}$ jest entropią cząstek układu, ulegającej działaniu źródła $C^{(e)}$) są potencjatami termodynamicznemi, t.j. przy których równoważna zależy od najmniejszych tych funkcji. Stosując do najprostszej postaci tych warunków, autor nazywa funkcję F - potencjałem monotoniczo-adynamicznym; Φ - potencjałem (termodynamicznym); U - potencjałem entropowo-adynamicznym; narzecie S - potencjałem entropowo-izodynamicznym.

Zakończenie rozprawy dotyczy teorii zjawisk odwzajemnych w ogólnych zarysach; autor zlepuje tu do przypadków kolejno coraz szczegółniejszych.

$$\delta H \leq 0 \quad \text{meant.}$$

$$\delta H = 0 \quad \text{at.}$$

$$H = \text{minimum.}$$

$$\delta H \text{ more for } \geq 0$$

Rück: H jetzt minimum
Spinnel: H jetzt min.

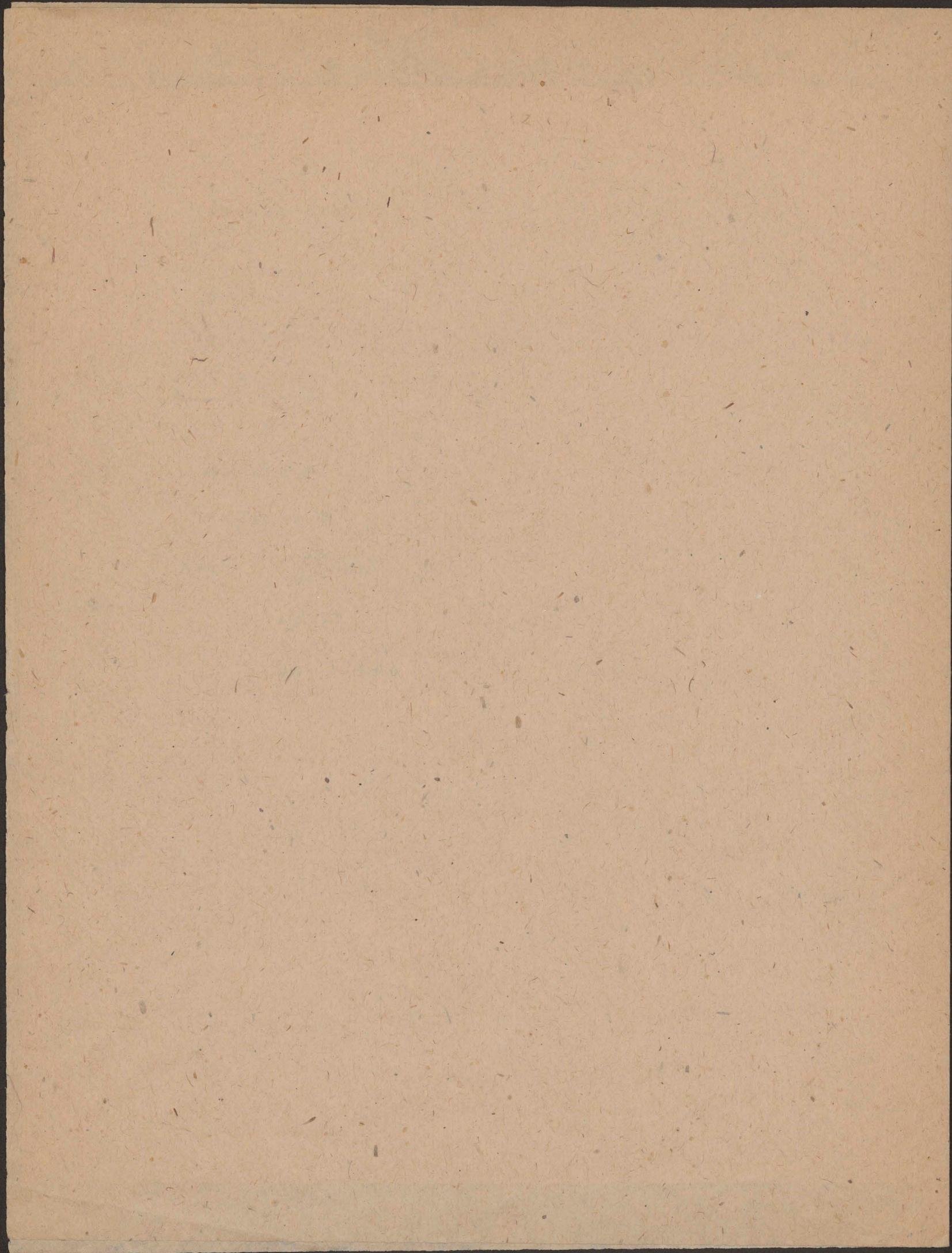
$$\delta U - t \delta S + \delta \overline{P}$$

$$\delta U = \sum_i t^i \delta S^{(i)} + \delta \overline{P}.$$

$$\sum t \delta S \quad \iint t \delta (dS)$$

$$\delta \iint t dS$$

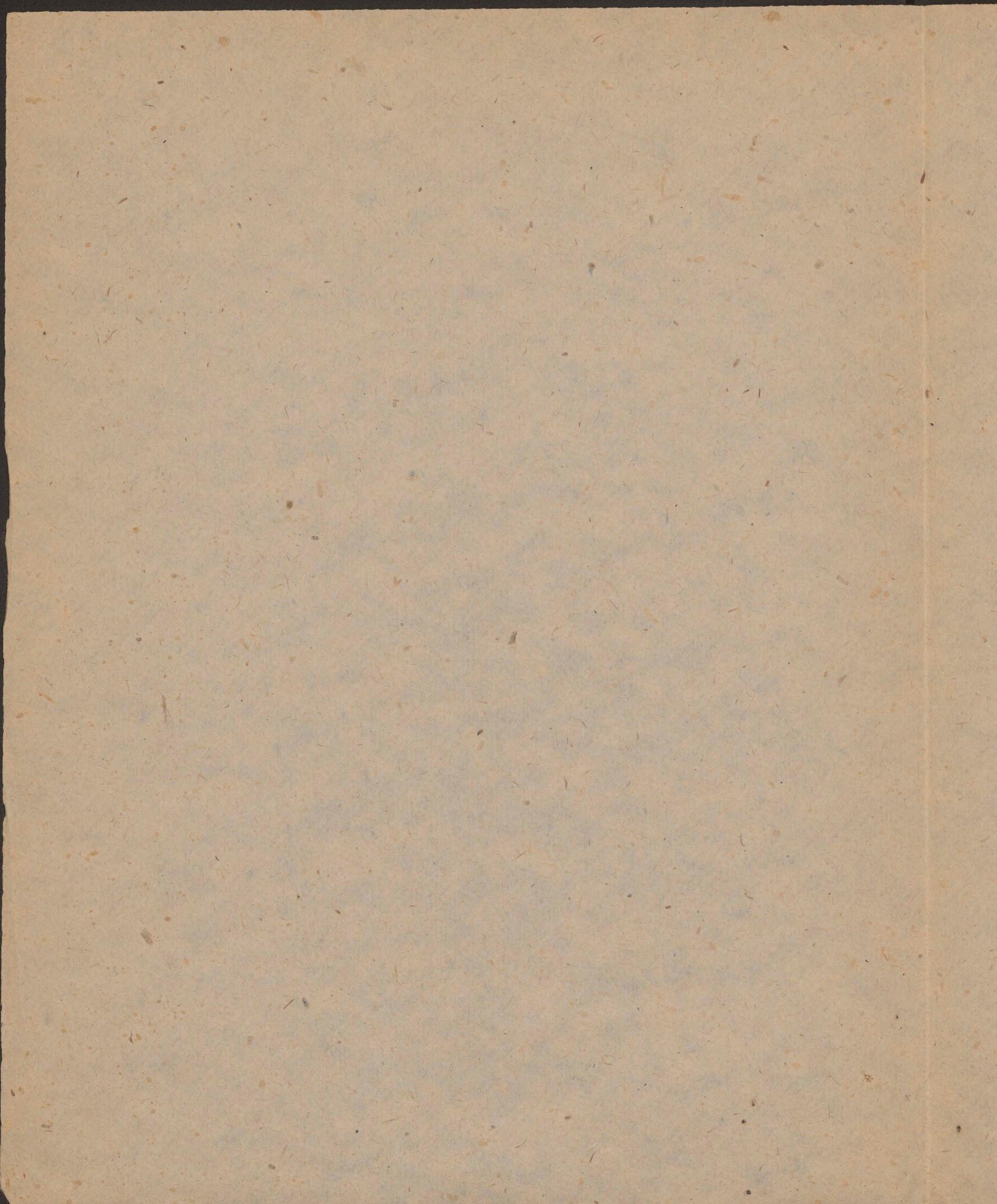
$$dS = 5 \cdot dx dy dz$$



204/54

Nettison (W.

James Clerk Maxwell
(unpubl.)



Maxwell: 165

Wr. 1865. Maxwell zrzeka się katedry w King's College; państwo Maxwell przenoszą się do Glenlair, gdzie mieszkają, przez czas sześciu lat, w samotności głuchego wiejskiego zakątku. Są to, dla Maxwella, lata spokoju, skupienia, pracy oniemal nieprzerwanej, owocnej, lata najbliższe szczęścia, najpierwniejsze cichej radości. Jakkolwiek wielkiego dzieła życia już był wówczas przeważnie dokonan, znany był, ceniony, rozumiany tylko w Landzie scrupolem gronie znawców albo przyjaciół; publiczność nie wieǳiała nic o Maxwelu, nie wieǳeli nawet naukoiści fizyczcy, zwaśnici kontynentalni. ~~Le~~ Maxwell nie uczynił nigdy nic dla taniego pokłasku; nie szukał chwali, rozgłosem pogardzał, który lichym surrogatem jest sławy. [Vivre sans bruit console de vivre sans gloire]; żył w Glenlair, skromnie, cicho, bez ludzi z giełkami. Jeździł z żoną konno, co bardzo lubił; wieczorem, przy kominku, czytywał jej Chaucera, Miltona

$$\Delta Q_2^P = \Delta Q_1 \frac{T_1 - T_2}{T_1} \quad \text{--- (1)}$$

$$-\Delta Q_2 = -\Delta Q_1 + \Delta Q_1^P \quad \text{--- (2)}$$

$$\Delta Q_2^P = (\Delta Q_2 + \Delta Q_1^P) \frac{T_1 - T_2}{T_1} \quad \text{--- (11)}$$

$$\text{and (10)} \quad \Delta Q_2 = -\Delta Q_1^P \frac{T_2}{T_1 - T_2}$$

$$\begin{aligned}
 (2 \text{ II}) \quad \Delta Q_2^P &= -\Delta Q_1^P \frac{T_2}{\cancel{T_2 - T_1}} \frac{\cancel{T_1 - T_2}}{T_1} + \\
 &\quad + \Delta Q_1^P \frac{T_1 - T_2}{T_1} \\
 &= \Delta Q_1^P \left(\cancel{1} + \cancel{\frac{T_2}{T_1}} + \frac{T_1}{T_1} - \cancel{\frac{T_2}{T_1}} \right)
 \end{aligned}$$

zdrowa medycja w pierwia
łyska i kurzy ; lek po
mespol. i mleczny
gronka mlecz.

6 2
Maxwell : 220

Obraz, rzucony przez Maxwell'a w ironicznym żarcie,
mogłby ~~dziś~~^{dzisiaj}, rozumiany dosłownie, poważnie, znaleźć
się w niewielkiej ~~współczesnej~~ odważnej, popularnej książce.

LIV

Niedowieranie ^{my} niewczesnym problemom, które wytrumaczyć
pomiedziu ~~stwierdzeniem~~ nie downiem, ~~gdy~~ pojmij ^{my}
chęć wszystko ; idzie w parze zrozumieniem, że w naj-
drobniejszym szczegółu świata tkwią nieprzejrzane skry-
tości, ~~niechęć~~ ^{Niedzi, mądrzy dla} Hobec słabych i pozornych rozwizan
mamy medzi mądrzy, mądrzy ;
Every ~~się~~ z uczuciem pokory przed Tem, co Nieskończono-
nie Nieznane. Mysł zwarta, ścisła, w nauce co-
dziennie skeptyczna, pojmuje, jak straszy mrok
zalega poza własną ~~posta~~^{posta} sferą jej sferą. Ro-
zumowanie nie przenika przez ciemność ; uniesienie
jej istnienia zaprzecza ; twierdzi, ^{że} ~~że~~ ^{życi} ją unicestwić.
Tymczasem ^{lub} jesteśmy we mgle.) Przedziera się przez niej
niekiedy intuicja, (Być może) ; ale ^{życi} Błyskawica bywa niespo-
diewana i naga ; niepodobna zarówno nic przy niej

3. dławys $t_1 = t_2$ odwrotnie
 $t_1 > t_2$ nieodwrotnie 3

scieki istotne
 $t_1 = t_2$ mostki dyfaryzowane
wzory

meszane
wzory

nieodwrotnie

4. ~~$\int dt (\delta \gamma - \delta \dot{\gamma} + \delta' Q + \delta W) = 0$~~

~~$\int dt (\delta \gamma - \delta \dot{\gamma} + \delta' Q + \delta W) = 0$~~

5. ~~Przez ΔQ_1^P , ΔQ_2^P akceptuj~~

6. ~~Niemie dobranej formy, jedna~~

7. ~~wzorce nie pier nieodwrotnie w obu wersjach~~
(stosownie polskie)

{ " zatrudnienie w obu wersjach
" jest wzorzecne od koordynacji

jeżeli poważne

8 podniesiony, przygotuj do

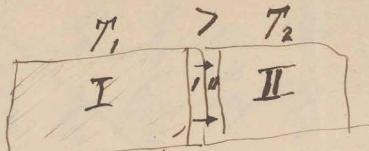
w tumanie rozeznai. Dlatego zapewne (w sporach z misty-
cyzmem, ~~jest~~ ^{bywa} tyle nieporozumienia); jakkolwiek
mistyk ^{gringo} przemawia, ~~to~~ często nawet wota, nie może
^{jednak} widocznie, nie ~~zdąży~~ wyrowadzić się ^{wyraźni} ludzkiemu ~~wyraźni~~.

W chwili wzruszenia, w jednej z tych godzin, które
jak burza, mgią duszę człowieka, Maxwell, dn. 23-go
września 1857. roku, pisał do przyjaciela:

Być maszyną, jeżeli chcesz być maszyną: nie do-
strzegaj nic w świecie, tylko zjawiska; albo też
chciej być człowiekiem, czującym, że jego życie jest
związane z istnieniami innymi, że otrzymuje od
nich zdolność i siłę, czy w życiu, czy w śmierci...
----- Jeżeli potrafimy usłyszeć głos ^{dowiad} Rozkazu,
podniemy się śród naszych braci i przewyciążymy
się, i staniemy w szeregach. Oddawała już ^{tak} wydawa
tem się sobie, jak ^{un} może czuć się człowiek prosty,
nieosurecony, w kraju zajętym przez obce wojska.

$$I) \Delta Q_1 = a (> 0)$$

$$II) \Delta Q_2 = -a (< 0)$$



$$\Delta Q > 0$$

$$\Delta q_1 \geq 0 \quad \text{nie zrealnij}$$

$$\Delta Q_1 = \Delta Q + \Delta q_1$$

$$\Delta Q_2 = \Delta Q - \Delta q_2$$

$$\Delta Q_1 - \Delta Q_2 = \Delta q_1 + \Delta q_2$$

$$\text{? } \left(\begin{array}{l} \Delta q_1 \text{ konsum em. cieplny (pp. 89)} \\ \Delta q_2 \text{ konsum em. cieplny (brak)} \end{array} \right)$$

$$1. \text{ propisek (12) sl. 4-5 WS. przy t\acute{e}m mamy } \frac{\Delta Q_1}{\Delta Q_2} \} = d^o Q$$

$$2. \text{ danygo zadania (I) ma } \frac{\Delta q_1 + \Delta q_2}{\Delta Q_2} \text{ do cia\l\, II } \left(\begin{array}{l} \text{pp. 10-11} \\ \text{wska} \end{array} \right)$$

(II) " - - - - - 1

Brzmiem prawom odnosic do obu cial

"Zadanie" ∞ ; dobrze

ale tu skonczone dwa ciala
zaraz misleading

8 X

W W W W

11

Prawa przebiegu w prózni elektromagnetycz-
nych zaburzeń odkrył i wypowiedział James Clerk
Maxwell. Według tych praw, o ile

$$\Delta Q_1 \text{ 2 c. cresplente } T_1$$

$$\Delta Q_2' \text{ w. press } T_2$$

hot water
admission

$$\Delta Q_2 = \Delta Q_1 - \Delta Q_2'$$

$$Q - \Delta Q_2 = \Delta Q_1$$

$$\frac{Q_1}{T_1} = \frac{Q_2}{T_2}$$

$$\frac{Q_1}{Q_2} = \frac{T_1}{T_2}$$

$$\frac{Q_1 - Q_2}{Q_1} = \frac{T_1 - T_2}{T_1}$$

$$\frac{W}{Q_1} = \frac{T_1 - T_2}{T_1}$$

1. prepared (1) in 1-5 2. ready for mixing

2. through mixing (2) in 1-5

(1) 2-5

3. mixing from 2-5 to 1-5

4. admission of water

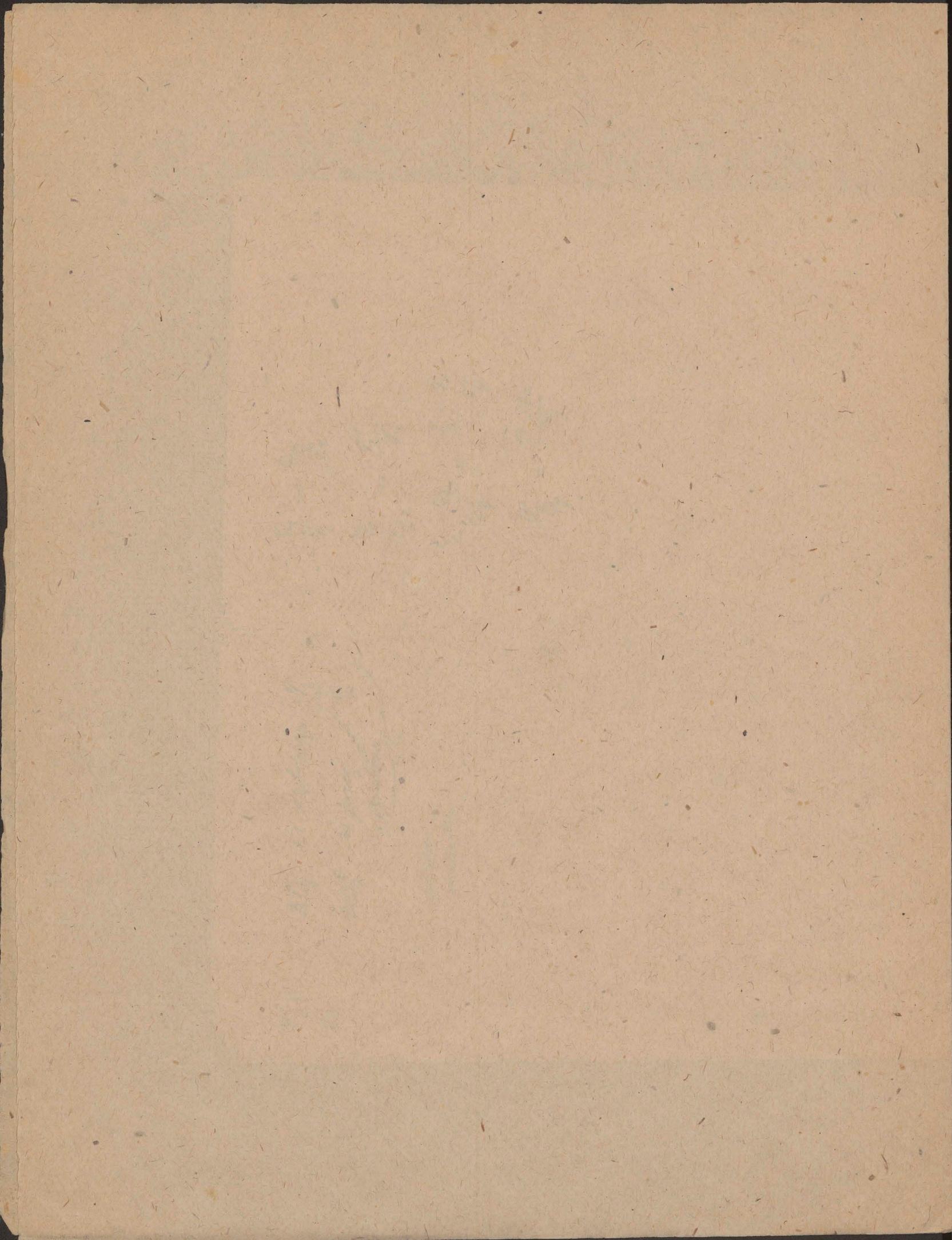
5. admission of water

6. admission of water

7. admission of water

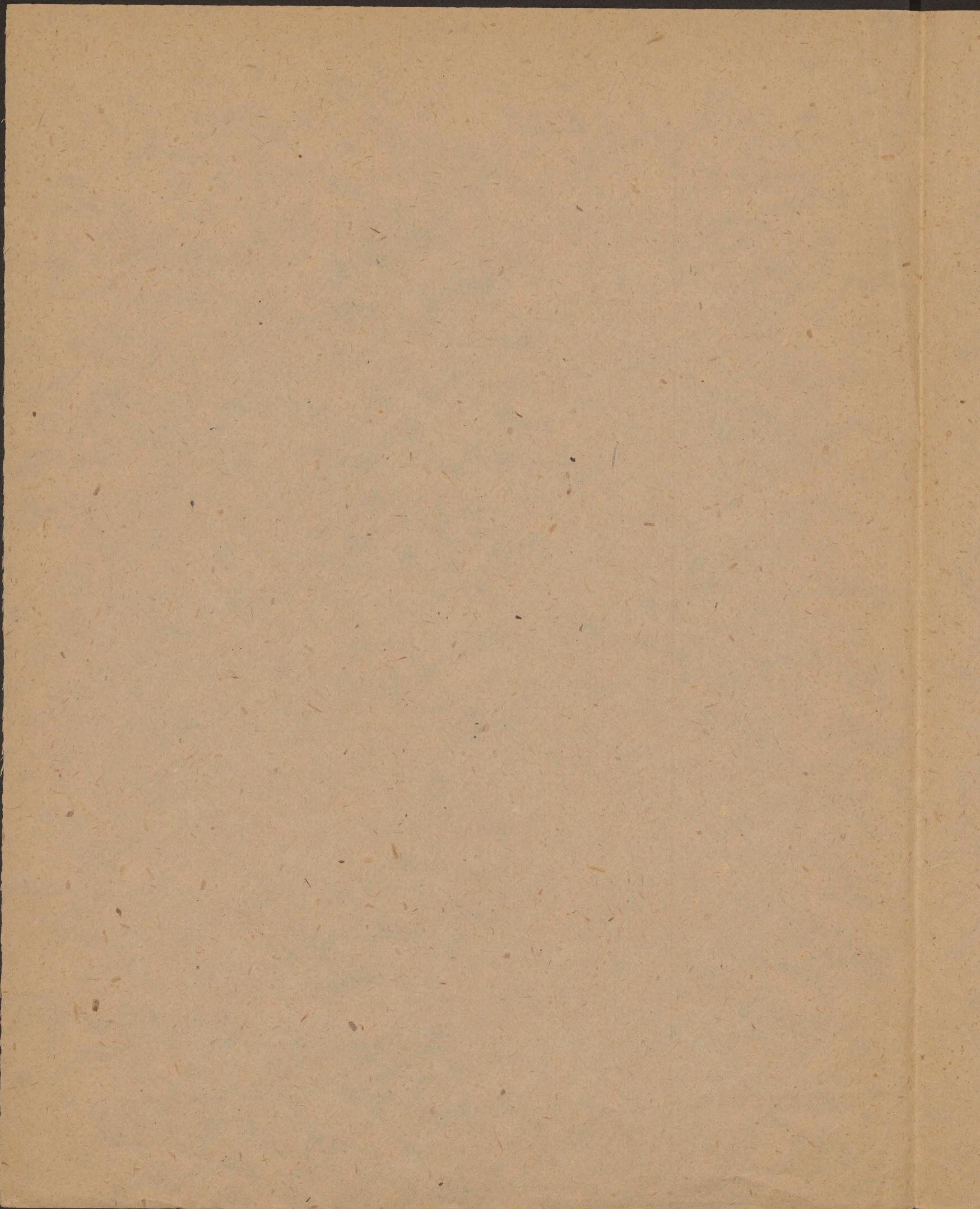
8. (

11

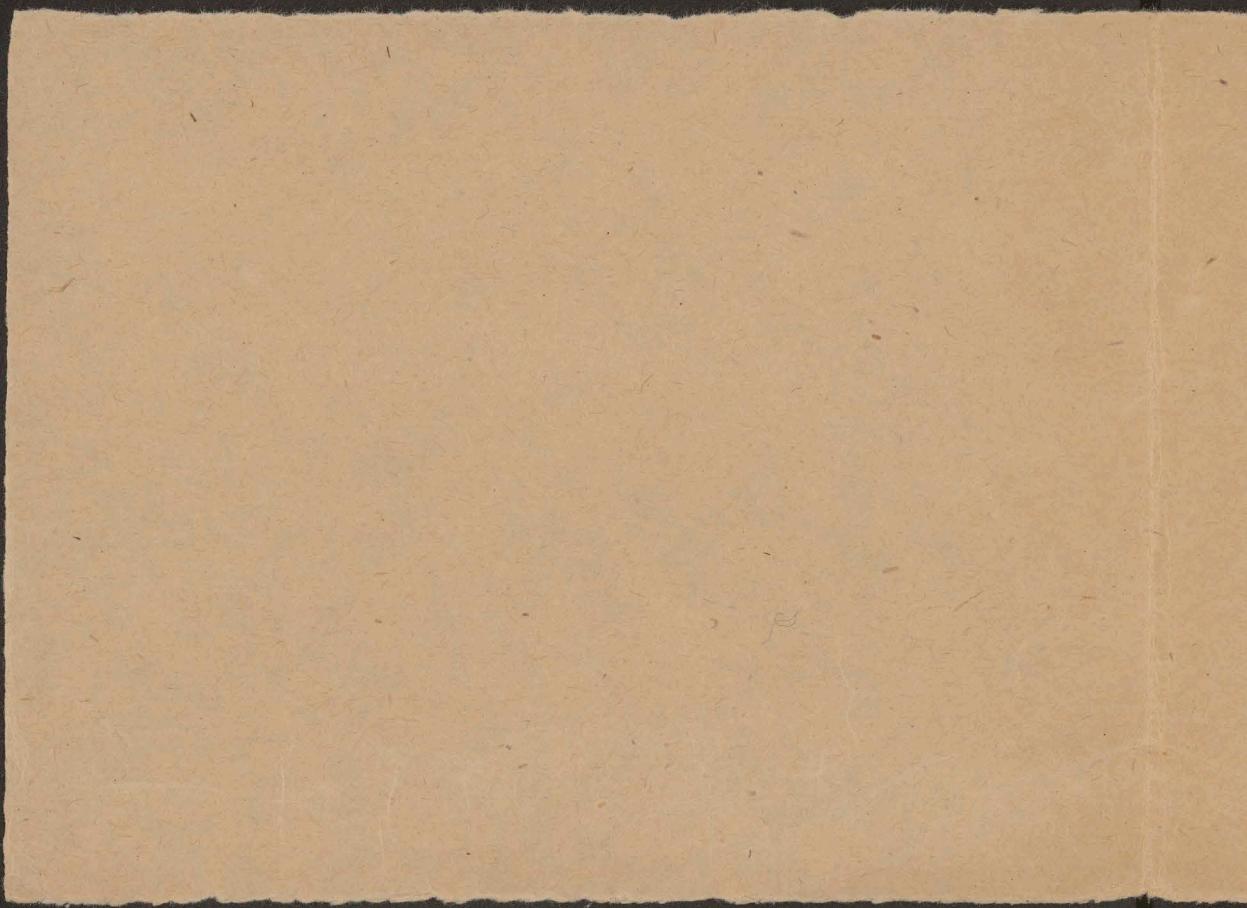


205/54

W. Petersen - wspomnienie o Mikołaju Kłosowicu.



[Wspomnienie - Mikołaj Męsicki]



kańcza Mefodiusa.

Opisałem już wele dokładnie, jak szczeć, osobę moego bohatera; a jednak przepomniamem ^{teraz} ~~teraz~~ ^{teraz} tak najważniejszego w niej skradnika, czynnika, spotyczynika i przyzdrobnika. Zimą i nie-zimą charaktery Nikołaj Mefodiusz przystrojony w futro lisie, w szubę skynię, historyczną, również jak właściciel potężną, rudy i złotą, w czapę również jak właściciel lisę, złotą, rudy, ogromną. Mąż, szuba i czapa, ^{to} była to jedność, była to całość tak zgodna, tak harmonijna i niespotykana, iż nikomu na myśl nie przyszodziło pytanie, jak wyglądałby Nikołaj Mefodiusz bez futra, jak futro bez Nikołaja Mefodiusza?

Wszystko futra? Nie szuba, czape, mogły stracić
wadę troski, tens tensili, to Sonesta
futro morskie, żółte, iż brzegi ciepłe
iż woda woda, aż pachniało chłopaków.

XII

Principia by zbudowane jasno, według prostego planu.

W przedmowie (do wydania pierwego, datowanej Canta brigiae, e Collegio S. Trinitatis, Maii 8, 1686) Newton tłumaczy, że medanika rozumowa różni się od praktycznej; rozumowa postuluje się dowodami ścisłymi, gdy tymczasem: ad practicam spectant artes omnes manuas. Rozumowania teiste zaliczane bywają zarazem do geometrii, mniej dobrej iż na karc medaniki; będą przecież non sunt artis sed artificium. Stawiając geometry, iż w niej tyle wynika z zasad tak prostych, natomiastnych, winniśmy uznać, że ona jest tylko rozdziałem "powszechniej medaniki" i kłóc officium nouum jest rozumowa medanika. Posiwcany iż, mówią Newton, non artibus sed philosophiae; badaniu Natury, powie dziedziby my dzisiaj. Piszczy de potentis non manuas libus, sed naturalibus. Filozofii dajemy dać podstawy matematyczne, cała jej trudność na tem polegać się zdaje, aby ze zjawisk ruchu wnosić o siebie Natury, zając zas ~~z~~ tyle zbi, porządkę zjawiska wyjaśniać.

ciszek, do Świętego Przybytku, do Świętyni Nadziei i
 Wiary, do jednego z najwyższych Kościołów, ^{pośrodku} w sercu
 Warszawy, ~~o kilka kroków od pałacu Staszica, od~~
~~pomnika prawodawcy wiedzy astronomicznej, wazon-~~
~~wiciela mąstki ludzkiej.~~ Korytarze jasne, jesz-
 cze były sklepione; wśród fuków poważny mogliśmy
 jeszcze oglądać freski naiwne, poczciwe, ^{na} o tematach
 biblijnych; (we wstępach świdły się pod nim) staro-
 dawne polskie napisy; wszystko to, oczywiście, już
 bardzo niebawem, znikło, zatarte, zatłoczone was-
 nem, pokryte pokoszem; wszystko zginęło, przepadło
 i przestało ^{mówiąc} drażnić i bolić wokół Nikołaja Me-
 fodieza.

Ale wokół ten rzadko ku sklepieniom się wznosił;
 był raczej utkwiony w drzwi niedomknigte
 „klasy”, klasy trzeciej ^{lub} czwartej czy piątej, z
 których wybiegał gwar, szum oraz gnechoł, do gomota-
 fal morskich podobny. W dusznej izbie cieszało
 się czterdziestu lub pięćdziesięciu chłopaków,

Hooke tymczasem nie posiadał się z gniewu. Na
poręczeniu Towarzystwa naukowego ~~o~~ dnia 28 kwietnia 1686,
gdy Dr Vincent, Sir John Hoskyns (lub Hoskins, jak często
go nazywano) (wybitny zwancer nauk ścisłych i prawnik,
co w Anglii nigdy nie było, i nie jest nadzwyczaj) oraz
inni członkowie uznali radość i podrew ~~o~~ wobec
niewykonanych owoców, które przyniosły prace Newtona,
Hooke zapatrzył się głęboko w Newtona, iż
nigdy nie będzie mógł odkryć prawdziwego
zakreślać, iż Newton odkrył prawdziwe
przepisane, Newton otwarcie o plagiach odkrycia
Oto mi w kawiarni, ani ~~nie~~ z ~~zobaczyć~~
~~o~~ chodzi myśleć to wyniesienia, wynarwiać
odmawiając im wiarę, i nie potrafię tego powiedzieć
~~o~~ wzbudzenia litości obyczajów Newtona,
ażeby

prosty

rozbrzykanych, wesołych, ruchu i śmiechu spragnionych.
 Lata młode, lata wiosny promiennej, lata cudu na ziemi!
 pod batem wyście były szczśliwe, w wizjenniu
 wyście były radosne!

Stawaliśmy przecież czaty u progu; ale umiar je
 podejścić Nikołaj Mefodiew. Jeden sus, do skoku
 pantery podobny i oto lisia szuba i czapa już
 ukarzyła się w drzwiach, oto już skonając figle i żarty,
 mróz kiegtka po sali, lodowe milczenie przerwał
 syk ^{ochydny} ~~niezmiennego~~ pytania: "któ mówią po polsku?"
 Nikołaj Mefodiew nie znal wszkraj chusty i dumy,
 niż gdy zdostał spać zniemacka, chwycić na uczynku
 spiorunować ^{mam} ~~zbrodniary, po polsku~~ "w wizji swojej i zmar-
 dieć; nie znal lepszego rozzadowania, niż gdy śledztwo
 rozpoczęta drugie, prostsze, prostsze, prostsze

Hooke tymczasem nie posiadał nigdy z gniewu. W czasie
pomysłnego zebrania Royal Society, w dniu 28-go kwietnia
1686 (o którym już opowiedziałismy), gdy Dr Vincent, Hal-
ley, Sir John Hostins oraz inni członkowie, względem
odkryć Newtona, nie skazał się wyrazów radości, Hooke
z ~~prawdą~~ pozył przypominać własne badania, o
Newtonie wspominając z przekąsem; w kawiarce zaś,
(gdzie po pośrednictwie członkowie) sobie odkrycie
przywilejów przypisywał, Newtona bez ogródków o
pląszał po drzwiach; lecz ~~zgromadzenie~~ te ^{zgromadzenie} ^{zgromadzenie} przystąpiły.
Nie potrafię tego, pojęcie wzburzenia, listy obronne
Newtona; nad ~~zgromadzeniem~~, ~~zgromadzeniem~~ i skargami, ~~zgromadzeniem~~
~~zgromadzeniem~~ i podejrzewaniem, kiedy Hooke wówczas i później
podniósł, społeczeństwu i potomni sprawiedliwie
nad pretensjami, kiedy miał dobiegać do chwadz

nej radości, niż gdy rozpoczęta śledztwo kręte, długie, przebiegłe i chytre, gdy mógł szukać, pytać, badać, rewidować, podglądać, ^{albo mówiąc} niesmucić, przerażać, wreszcie hypnotyzować, wielikorosyjską wymową zalewać i topić, gdy zdobył w podstępne siedla chłopaka uwięźlać, za słowa go schwytać, myśli odstonić, do serca się wcisnąć, aż na dno duszy parury zapuścić; gdy wreszcie — (o niewypowiedziana rozmazy!) mógł karać, karać, karać!*

Niezwyczajny przecież stogi i gnoiny był Nikołaj Mefodiewicz. Był także wesoły, faskawny. Obcując z najmłodszymi malecami, z klasy wstępnej lub pierwszej, był ^{nichu} stóki, serdeczny i dobry. (Dziewięciolatuch lub dziesięciolatuch smakaczy na podwierczoszki zapraszał, częstował ^{ius} bębną ciastkami, cukierkami, koniakiem; rozmawiał z swymi ^{dzieciakami} pistołami uprzejmie, interesował się nawet ich ^{szczęścia} gauzieniem, dopytyując np. przykład, co dzieje się w domu, co Tatusi wzoraj mówił

Wydruk z 1687 r. w 1704 r. z 1704 r. w 1704 r.

XII

Principia s^z zbudowane pod tuz p^ostego planu.

W przedmowie ^{detowani} ~~17. maja 1686~~, Cantabrigiae, e Collegio S.

Trinitatis, Maii 8, 1686, Newton hinc s^z widzanie 2 paru i 2
cemi w^ownas do upubliczniaw i nepozwanienia, humer,
ut post resum^{um}, cem post g^ornosta (h^ora glor^{at}ur quod tam paucis principiis
alioinde petitis tam multa praestat) cum medietate ratione
s^z postp^oje, et cem odrzucia s^z od postulacij: ad praestram
spectant artes omnes in manu^z que per demonum
accute procedit

My generalis posita prioritatem non arbitrii sed physiologiae
priorum de potentia non manu abitu sed naturalibus
praedictis (zare) mathematicae philosophiae
dicunt in philosophia (d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z) metropolitici
Omnis enim phl.

et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z
et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^z et d^o m^o p^o p^o f^o r^o g^o u^{z</}

przy stole, dla którego Wujek ma zagranicę wyjechać. Dniu-
nie lubią dzieci Nikifor Mefodiusz.

Sierowosć i wygnostność zwierająca odnosiła się nie-
jednoznacznie wobec klasy VII-mej lub VIII-mej. Nikifor
nagle ażent śledczy i zaudarny, głośny prokurator
i sędzią okrutny. Twarz Nikifora Mefodiusza ja-
niała wówczas prawdziwą przyjaźń, niemal kole-
żenskiem dla Mefodiusza uczuciem. Przemawiał do
nas, jak do ludzi dojrzystych, rozumnych, i wy-
trawnych (przemawia). Nie nauczając nam by naj-
mniej własnego zdania, chciał ^{tych} poznać nasze zapa-
tywanie, nasze poglądy. [Zapytywał, (zaprośał) stu-
chał ^{nami wprawni} zrozumiałe, chętnie, cierpliwie, i zadawał do
otwartej i odwaznej rozmowy.] [Wszystkimi dysputy na
~~dziedzicze~~ temata; pragnął wiedzieć, naprawiać, co
zgadzimy po wojnie rosyjsko-tureckiej 1877-1878 roku,
(torej nikt ~~wiódzie~~; o postanowieniach Rosji pośród
narodów słowiańskich; o uwłaszczeniu, wdrożeniu i
o polsko-rosyjskiej modlitwie, o Wronie południowej
reformach Alexandra II-go; raz wreszcie nas zapytał,

Wzajemna hypotera w filozofii doświadczalnej nie powinna być równieci w tak szerszym znaczeniu [pisze Newton do Rog. Cotesa w marcu 1713 r.] aby pierwne zasady były pewne (toteż nazywanie prawami ruchu) były przezeń objęte. One zasady wyrowadzane ze zjawisk i uogólnianie dróg indukcji; osiągają wówczas najwyższy stopień bezpieczeństwa, ~~ale~~ do którego pewne twardzenie wzorców się może w nauce. Wzajemna hypotera pozwalaże się ~~że~~ w znaczeniu tendencja, które nie wzajemna (corpoصدio) zjawiska, ani nie może się wyrowadzić ze zjawisk; które przyjeto lub zadozione bez doświadczalnego dowodu.

Uczenni, którzy wyznają takie doświadczalne nauki,
^{Podobnie} [pisze Rog. Cotesa w marcu 1713 w sprawie
 do H. Hypothesis ~~ale~~ w przedmowie, który (za wiz. N.)
 spowódzał Principia w H. Hypothesis (pragnie,
 aby pojazd mógł zidentyfikować wzór z
 którym jest z tego motu zadożen; ale nie
 oznaczać też innych zadożeń, jak takie tylko, które
 już w doświadczalnym potwierdzeniu znalazły XVIII
 zadożenem potwierdzających znaki (prawo XXVI)
 wyrowadziło tożsamość z pojazdem niewidzialnym
 istniejącym na prawie prawu ^{stosownie}
 Hinciusa Hypothesis potwierdził ultravioletowy poszukiwania

Albo znów wpadać w zapach patriotyczny, wojając, że Rzym, Paryż i Londyn to zbiorowisko głupoty i żotostw, że Moskwa jest koroną cywilizacji; że u szczytu ludzkiej myśli stoi Lomonosow, że Katarzyna Gąszyńska w sobie wszystkie zalety i cnoty, że potęga Rosyjskiego Cesarza trwała będzie po wiek wieków, że ukorzą się przed nią w prochu zachodnie i wschodnie narody.

[Przebaczyłem ci wszystko oddawna, Nikołaju Mefodiuszu: przerażającco zhe twoje oczy; uszy wyrywające się, by ludzkość całą obstukać; ręce trochę małpie, trochę szatańskie. Wybaczyłem ci głaskie przysłownia cerkiewno-słowiańskie, które raz wraz powtarzałeś; i brutalny twój język, zatatujujący kapusta i wódką; i wiedę twój nawskroś bizantyński, zawsze uboga i chwiejna, a wówczas już lenistwem na wylot przesarta. Przemazałem w pamięci twoją grubą nienawiść wszelkiego piękna, smaku, urokwinu, twoją niską zazdrość wobec obyczaju, tradycji, rozu-

10

mu, wobec odwagi, swobody i prawej obywatelskiej godności. Zapomniałem o niedorzecnej twojej chępiliwości, o głubokim, gminnym, mongolskim twym horyzontem; zapomniałem o podejściach, zasadach, o maskach i kłamstwie, o skokach twoich tygrysyckich i sztuczach szpiegowskich, o bezczesnym okrucieństwie tych dochodzeń i pytek, o niepokoju i męce, które zadajesz; o kłosach, które zrosły się szczytami; o frach, na twojej pamięci ciążących. Ze jednak (dzieci wiodące) az do uzuć wstrzątu, odrazy, obryzżenia, pogardy; że nienawiść szczerącej się czystym, świezym, zaledwie rozchylającym się duszom - tego hanielnego gzechu, po upływie pół wieku, jeszcze ~~księ~~^{doktus} Bóg nie ~~dozwolił~~^{ni dopuścił} przebaczyć.

* * *

Nieco niescisłe powiedziałem przed chwilą, że zwierzętakiem naszym był Nikołaj Mefodiusz; hierarchicznie stał ponad nim p. dyrektor gimnazjum, niebotyczny dygnitarz! którego przecież, przyko mi to powiedzieć, nazy-

kolejne, które z biegiem lat następowały po sobie : alexandryjska, arabska, scholastyczna nazywana wieków średnich, pieczętowały mądrością doktryny ; w połowie XIV-go stulecia, Albertus de Saxonia, ozdoba paryskiej Sorbonny, wypowida ją znakomity jasność ~~z~~ ^w.

W przew. tej nauki (jaki Pierre Duhem w ~~zakresie~~ gospodarstw
pisząc tak pisknie wykazał) ^{jest ogromny} sięga do Lemauda da Vinci,
do Fermata, aż nie mówią do czasów Newtona; podważając
jej założenia istotne ~~zakresu~~ myśl kopernikańska
nie zniweczyła pierwotnie w ^{nauce} jej trąpy, i, mimo to,
^{z jej nicią ciągnąć się wyrządzając} statyka Kasteryusa, Torricellego, Jana Bernoulliego, Lagrange'a; z niej termodynamika Kelwina
i Gibbsa j.

waliśmy poufnie "Dzokejem". Był oczywiście drobny, szczerpy (maleńki); ~~jakie miał taki~~^{był} niziutki, chudy, siwy starduszek ~~przewyższyc o głowę~~^{przez mniej niż} rudego olbrzyma, draba w szubie, "kacapa"? "Dzokej" ~~zgrykał~~, gentleman czysty, wygolony, [usmiechnięty] wyfraczony, urząkawiczniony, ~~cielę i bojąć wie stuka cedzący~~ nie imponował ~~wcale~~^{były mniej wrażliwy, który} Nikiforowi Mefodiewowi. ^{już} Wielkotłus, ^{N.M.} który w ościeżani wiekuistych swych lisów krył niedostępne (tajniki garderoby) który mydłem, grzebieniem i szczotką brzydził się ^{z gola} stwarzacie, pour toute toilette przedsubiując palcem w uchu lub nosie; który wrzeszczał, az siły dzwonity, wylewając potoki wyrazistej mowy rodnej, ~~do~~ gigantyczny ^{muzyk} z pod Kostromy czy Tufy z nietajona wcale pogarda spoglądał na wyperfumowanego pigmeja, wynurka jakiegoś petersburskiego - ~~na wprost~~ salonu, ^{trudz ludzy} ~~butu~~

Byli tam jeszcze inni: biedni, nastraszni, ~~nie nastro~~ żli, ~~trudz ludzy~~ ale i niebardzo odwazni; byli bardzo tchórzliwi, na widok lisiej siły paniczna, obawa, wstrzą-

Znaleźć w mianowiku drugą zamiast pierwszej potęgi; tą mniemającą sprzecznosć usuje zasadniczo zakotwczonym, bardzo sztucznym wybraniem.

Do przypuszczenia czynnej w całym uniesieniu grawitacji powszechniej zbliża się ^{nadawnie} niepotencjał Giles Personae de Roberval, mogł ^{były} zdolny i pracowity, ale szorstki, histeryczny; nie lubił go Colbert, nie uwiódził Kartezjusza. (Roberval w r. 1644) wydał traktat, który podawał za odnalezione dzieło Arystarcha z Samos, Mersenne śwadzony jednak, że był to prosty apotezy, wydawać grecznemu mediu zakaz wygłaszać własne poglądy, które Roberval zazwyczaj przedstawił wydawnictwem Hypoteny. Mimo współczesnych iż chwyciłe, niejasne, w sobie niekiedy sprzeczne lub mylnie znów fantastyczne, ~~zakaz~~ noszą ~~zakaz~~ mały w sobie (iż wspaniałego)

(wok niepotencjał)
(widzenia)

radości? Czy rozumiały, że gwałt nie sięga wyżyn ^{urowi i} my-
 gł. am. ludów
 st. tajników sumienia; że ponad przemocą unosi się
 przed nami sprawiedliwość? Ogniste napisy na ścianie umiejączy-
 tać tylko podniosłe dusze, szlachetne umysły; zakryte
 one były przed krytkim wzrokiem Nikołaja Mefodiusza.
 Ale w tym ~~stało się~~ nie ostrożnym muzyku, w tym
 półtatarze, półżydzi, grali jeszcze żywe instynkty, śmieły,
 półzwiniecze, myzlienne. Może one pociechą szepaty
 do uszu ogromnemu nidermu szczurowi, że okrąg, w
 którym gospodarował tak butnie, niebawem zatonie?

Ja.

zapadł gwałt adamicy
 ze tyradami porządkowymi
 z katherową pribawieniem
 na gł. sumieniu - ale stwierdzono
 taki umorzyły, jak
 półzwiniecy instynkt
 zeguny - czego? gwałt
 ni w tatrach - zasadzone
 pójciem do natury.
 Torturowano pierw pod orkana
 cem w polski, zaudomiu, gwałt
 domów i in. i pobić dobjectów.
 Ogólnie napisy na ścianach

myślili Newtona, nie mogła w nimże im pomóc; najmniejsze podejście nie ciąży na zadaniuńiu rę Newtona w tej sprawie; nie mamy wątpliwości bynajmniej, że Newton znał o ciągu niewiedzieniu Newton zawsze wiedział o wiele wcześniej ^{niz} Hooke. Hooke dostągał za fadnieńie; aż, że jest wielkie; jak muż nie mógł odgadywać, że rozwiązać je można. Newton ciemnoć potokiem sieratka rozproszył, naukę nową, wspaniałą utworzył; udrożnił nowe drogi myślenia ukarząc. Hooke był zresztą, miedzy tym, przemyślony, domyślony; Newton - był genialny.

były radosne. Pełne były jakowejś gorzczki, trawione były przez dziwny niepokój. Dzis, gdy tygrysie
ture oczy lśnią w nocy

Hooke, który Newtun odkrył o kątach, jakie dławno
mogłoby się odkryć o proporcjach i dławno

Historya domineni & priggiani byf natyraler
jet tako enya. { Duhem
K Lasswitz

~~Reg. Recd.~~
Skt. 2/20th
Hooke, being Newton's o ~~assistant~~ proprotionate who by working
much ^{sprawl} harder, by his own means, ~~had~~, by one means or
another ~~had~~ by his own means, ~~had~~

Nad prawym diast. ~~z~~ z lej. oczkiem rozmieszczono 5/2 w sta-
wieniu; Argostolus ~~perforatus~~ in wieku
jednego roku rozmieszczono 5/2 w

hier waar hu was potting nee wega
nog wega unga; # * school Alexander, arbeide
scholastig wederswaar filosofie sr. welke zwijgaan op
scholastica. dobbig

w XIV wieku Alberta de Saxonia, profesor fizyki na ordynacji Sorbonny parzy i wspominał ją z zadowoleniem i mocno pozytywnie.

Liocroton up to marsh ridge to L. da Vaca, to pier Salsburgo,
pne Ferreira, as usual
do río Nelson.

Cherry tree blossom fragrance N. ^{in the air} ~~in the air~~

running on 'secondary off' [general use of formerer

changes of temperature, even, as far as possible, in

for the first time in my life. At last, we were in former.

2 February 1895. New Haven, Connecticut, in former residence

szej radości, niż gdy mógł szukać, pytać, badać, rewizować, konfrontować, podglądać, gdy zdobył chłopca oniesiemić, wreszcie zakląć, hypnotyzować, wielkorosyjską wymową zalać, zatopić, przerazić; lub gdy śledztwem drugiem, krętem, przebiegiem potrafił dwunastoletniego przeciwnika osiąć, w podstępne sidła go wciągnąć i zatrzymać, za niebaerne słowa pochwycić, myśl zęb wydobyć, do serca się weisnąć, aż na dno duszy parazy zapuścić; gdy wreszcie mógł karać, karać, karać. O niewypowiedzia na rokosszy!

Niezwłocznie przeciż strogi i groźny był Nikołaj Mefodiusz. Był niktóry wesoły, gaskawy. Obsuwał natychmiast z najniższymi malcami, z klasy pierwszej lub wstępnej, był stódką, serdeczną i dobro. Zapraszał na podwieczorki dziesięcioletnich smakaczy, częstował ich ciastkami, cukierkami, nawet koniakiem; rozmawiał z bębnami uprzejmie, interesował się ich szczebiotem, dopytywał przyjaźnie, co dzieje się w domu, co Tatusi opowiadał wczoraj przy stole, dlaczego Wujek zagranicę

dopiero, poda w wątpliwość". W kosmice widziade
Copernika, Galileusza, Keplera (potem Newtona)
spójnia jakowaś byd matojska myd narzuca tą myśl
wpatrującej w ~~te~~ sierat:

nauczych w przestrzeni bieżącej
bez ruchu ^{Samorządu}
bez ruchu ^{Bezpotomstwa}
bez ruchu ^{Współczesna}

Equidem existimmo (pise Mikodaj Kopernik)
gravitatem non alioud esse quam appetentiam
quandam naturalem partibus inditam a Divina
Providentia Opificis Universorum, ut in unitatem
integritatemque suam sese conferant in formam
globi coēantes. Quam affectionem credibile est
etiam soli, lunae, cacterisque errantium fulgoribus
inesse ut eius efficacia in ea sua se repreäsentant
et unditate permaneant quae nihilominus multis
modis suos efficiunt circumstans. [tutę propunna
tylko ciekawie wewnątrz w obyczku hady były rozbita, z ch
wspomnienijs permanencji, nimo obycz robiły]

wyjeżdża? Dziwnie lubi dzieci Nikołaj Mefodiusz.

Zwykły surowość i wyniosłość stanowisko składał też z siebie niejednokrotnie na lekcji (mniejsza o to: historji, geografii czy logiki) w klasie np. VIII-mej. Nikołaj wówczas zazdarm, sędzią sędzią; pojawiał się nagle szczerzy, wyłany przyjacielem. Twarz Nikołaja Mefodiusza jasniała w takich razach zyczliwem, niemal koleżeńskiem dla młodzieży uczuciem. Przemawiał do nas nie zwierachnik, nie przedstawiciel władzy i państwa, ale dobrotliwy, wyrozumiały doradca, opiekun, powiernik; przemawiał do nas, jako mówić wypadła do ludzi dojrzalych, wytrawnych. Nie narzucając nam bynajmniej zdań ofasnych, mówił, że pragnie poznać, ocenić i uszanować nasze poglądy. Stwierdził, że osiemnastoletni młodzieniec z wyższa dzieje ludzkości; że jest powołany, ~~żeby~~ aby rozstrzygać sprawy religijne, narodowe, polityczne, profesjonalne. Powtarzał, że uczy się od nas i domagał się wiele; to też słuchał nas bardzo cierpliwie, prosiąc tylko o szczerość. Wszczynał gorące dysputy na wszelkie

podobnie William Gilbert z Colchester, który w czasie swojego
zemi widział otwarcie brzuska magnetyzmu powtarzające;
podobnie Francis Bacon w Novum Organum, gdzie chwyci
w jego ręce aristotelesem, Gilbertem Kopernikiem, Gilbertem
michałkiem z dumą, że jest byt, niechce wpaść w co chwyci
prawer wpaść w twardy gruby; powtarzając innego powtarzającego
który 60 lat później Kooke za nim powtarza.

Kepler ~~using~~ daily journal in Kepler Observatory

W tym wypadku obecna forma ~~z~~ zaspadła powód
której nowego doboru ~~z~~ prowadzić do kryzysu
planet ^{się nie da}

404

$$r^2 \dot{\theta} = \text{const}$$

$$r\dot{\theta} = \frac{const}{r}$$

wypada na japońskie mówiące o dawnych proporcjach do odległości od stolicy
2. prawa blisko odległość 1. polity

mu, wobec odwagi, swobody, godności obywatelskiej; twoją
niemoralną chępliwość, głupiutwe nieokresanie. Za-
pomnianiem o tych podejściach, zasadzkach, komedjach
i maskach, o tygrysiach twoich skokach i sztuczkach
szpiegowskich, o bezecznem okrucieństwie twoich docho-
dzeń i pytek, o męce; o niepokoju i bólu, które za-
dawasz, o szkodach i kleście, którą szerybes zgorszenie,
o brach na totie.

znaleźć drugą w manuskrytach, a nie pierwszą potęgę; tą sprzecznosć usiłuje wygłaścić sztucznym, zaktorowanym wybiegiem.

Personae de Roberval, którego Colbert lekcewazył, Kar-
tezjusz potępiał, wydał w r. 1644-ym pismo p.t. Ari-
starchi Samii de Mundi Systemate; Mersenne zauważa
i inni medziedli dobrze, że w apokryfie tym Roberval
greckiemu mędrcowi kazał wygłaszać własne poglądy
Chwajny, niejasny, nierzaz dowolny i w sobie sprzeczny.
Roberval [] przecie dociera nicmniej do []
pojęcia grawitacji w sferce powszechnej.

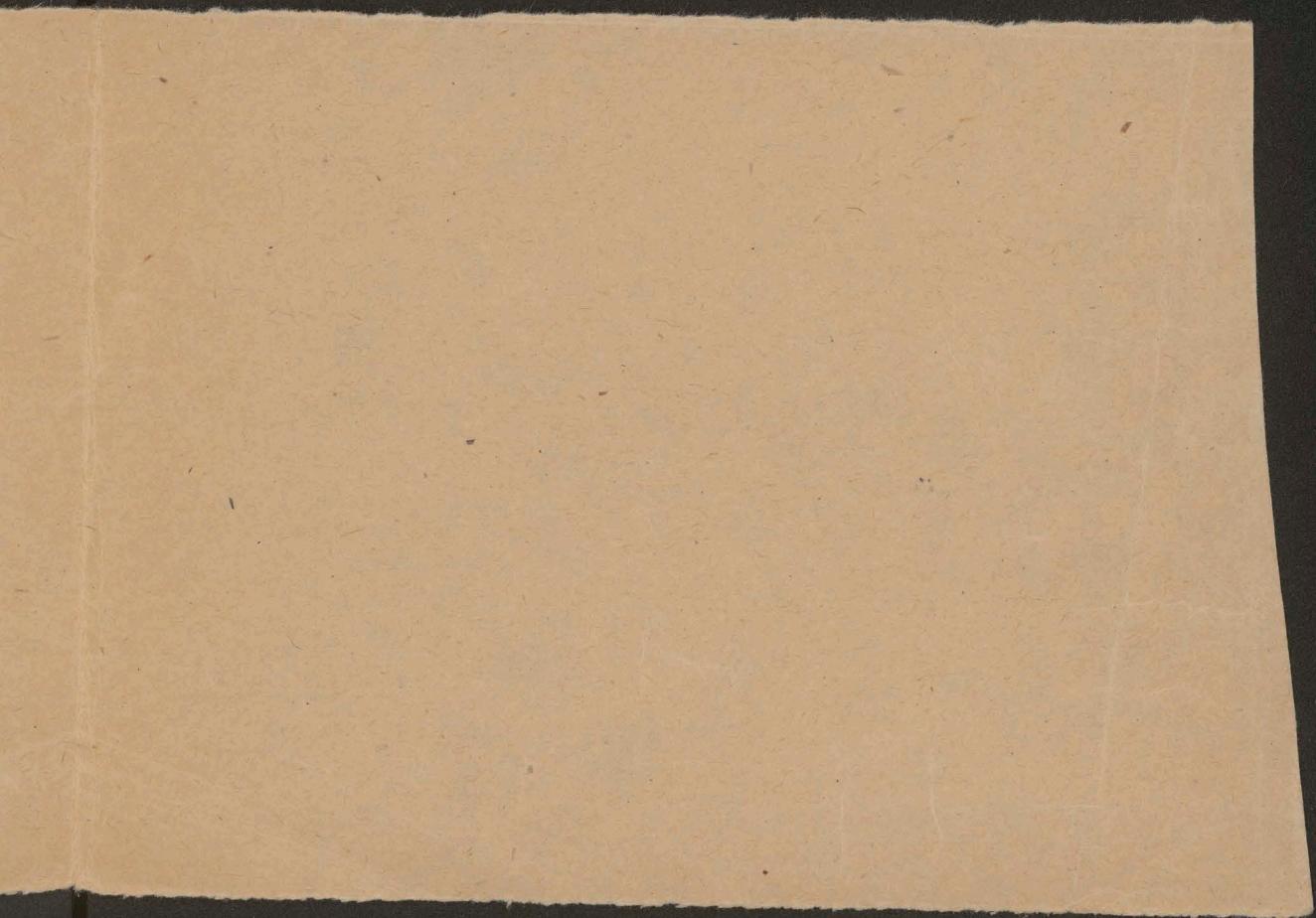
[] * Gdy z gniecem zaruty Hooke'a
od siebie odrzucił, Newton, idąc za [] radę []
wyrytku morsów, przenosi walkę do []
napastniczego otoku; analiz p. Hooke murma,
zapytując o lata do Hooke'a, że, co [] wyprawiać
było [] nieznanie? Borelli (pizze N.) Bul-
liardus dawno przed nim wyciągnął, to wypowiedział,
co jemu H. było trudkością wiadome, Borelli
Giovanni Alfonso Borelli, wydawca heliosatu,
najczynniejszy z ludziów Accademia del Clemente,
zaproponował i od Keplera i od Robervala, powołując się
mawiając w r. 1666. medaurom don. wiede

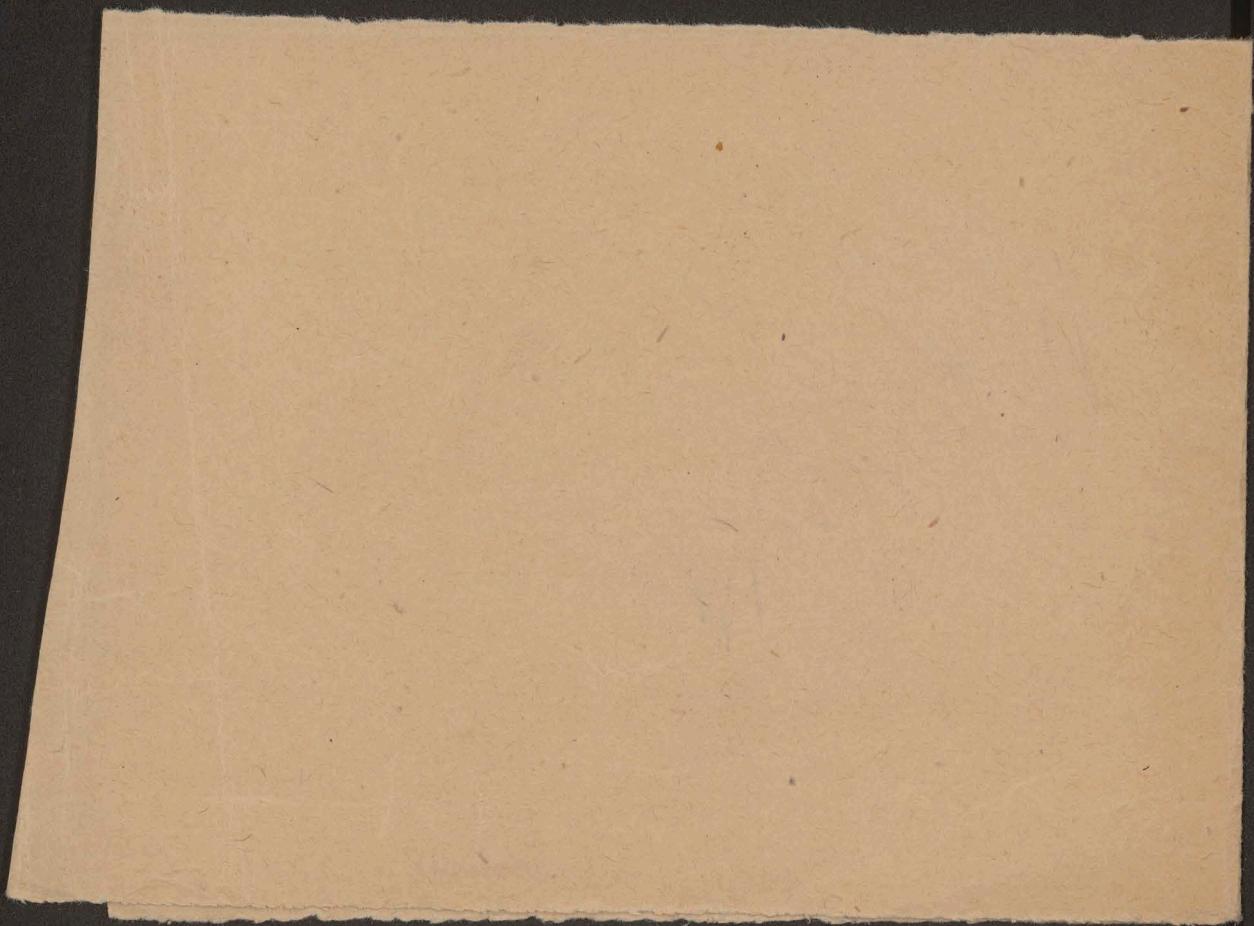
Wyraziłem się nieco niescisłe, na wstępie, że Nikołaj
 Mefodiew był naszym zwierzchnikiem; hierarchicznie
 stał nad nim dyrektor gimnazjum, nieboszczny już
 dla nas dygnitarz, którego ^{przyd} prawnie nazywaliśmy "dzo-
 kejem". Był oczywiście drobny, chudy, skupły, maleń-
 ki; fakty mogł przenieść głowę obryzmiego, nieweso-
 draba, "kacapa" ³ Szokej - dyrektor, gentleman czysty,
wygotowany, siwianek, uśmiechnięty, urokawiczony,
 perfumami pachnący, cedzący słówka ciche, bogactwowe
 i nadkie, nie imponował wielkoludowi w szubie i
 czapie, gądracemu mydłem i gretieniem i szczotką,
 głubiącemu w uchu lub w nosie, lejkującemu potoki
 a wyraźniej, niewyczerpanie bogatej wielkorosyjskiej mowy
 rodrznej, i spoglądającemu z nietajoną "istinno-
 ruską" wzgadą na petersburskiego, wyfraczonego
 pigmaja.

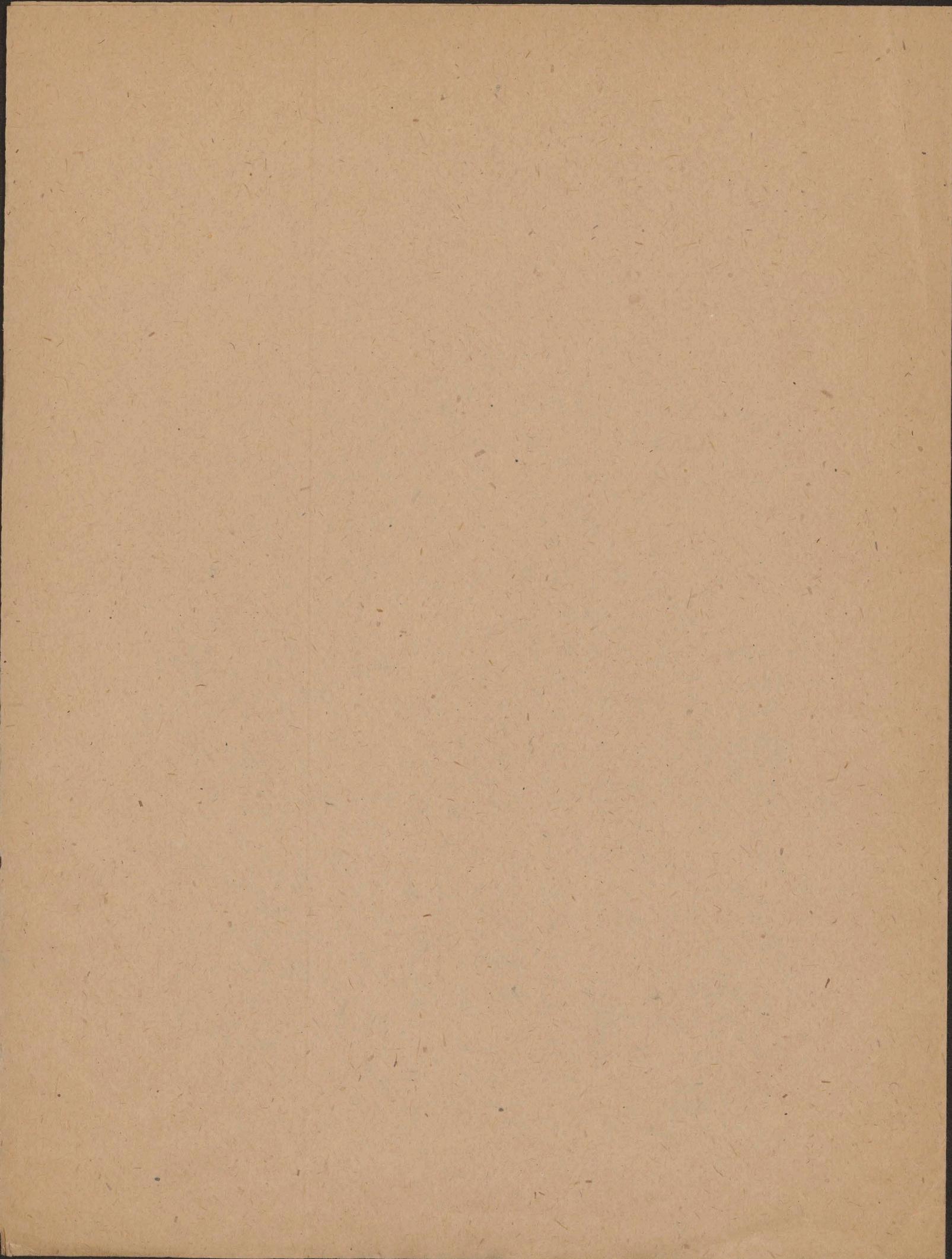
Byli tam jeszcze inni: biedni, wystraszeni, nieznanie
 to zli ale i niebarwne odwazni; byli wręcz tchórzliwi,
 na widok lisiej szuby panicznym strachem wstrząsani.

podobnie William Gilbert z Colchester, który w cie-
zeniu cieci na ziemi widzi objaw magnetyzmu i
pokrewny; podobnie Francis Bacon w Novum
Organum, gdzie, chwyciąc się między Aристotelem,
Kopernikiem, Gilbertem, niktiedy bywa bystry zda-
nia wzącąco, co chwila zmienia i popada w głęb gruby;
poprawia powiśły imięmi powyżej, który, jak
jako powiedziałi my, Hooke sześćdziesiąt lat
później, znowu powtórzy.

Keplero od Kopernika posuwa się dalej. Virtus
movens słońca, podlegając Keplera, spręga się z
jego promieniowaniem; ^{z danego} ~~posiada~~ ratem
widocznie ^{z winna} zmieniać się odwrotne proporcjonalnie
do ~~zakresu~~ odległości; ale z drugiego prawa
potęgi 2-ią
obiegu, które sam odnalazł, Keplero (który, za Aристotelem,
żeby kradzie proporcjonalny do prędkości poruszającej
na cieci) umie logicznie, że virtus movens
słońca jest odwrotne proporcjonalne do potęgi
pierwnej nie drugiej. Bardo stwierdzając
zakroptanym wybiagram Keplero uściąże wygfadnię
te spreczności.





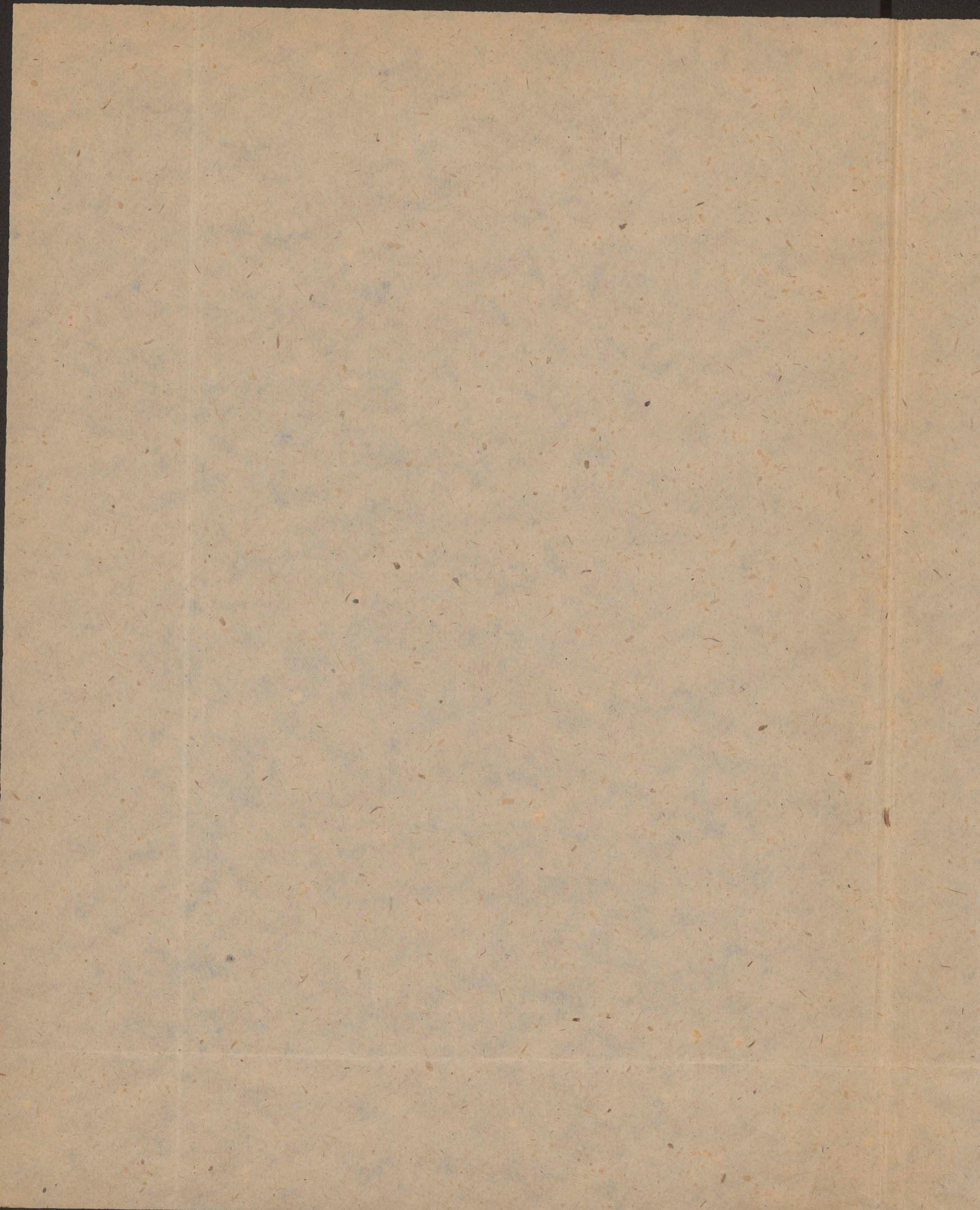


211/54 u. 2

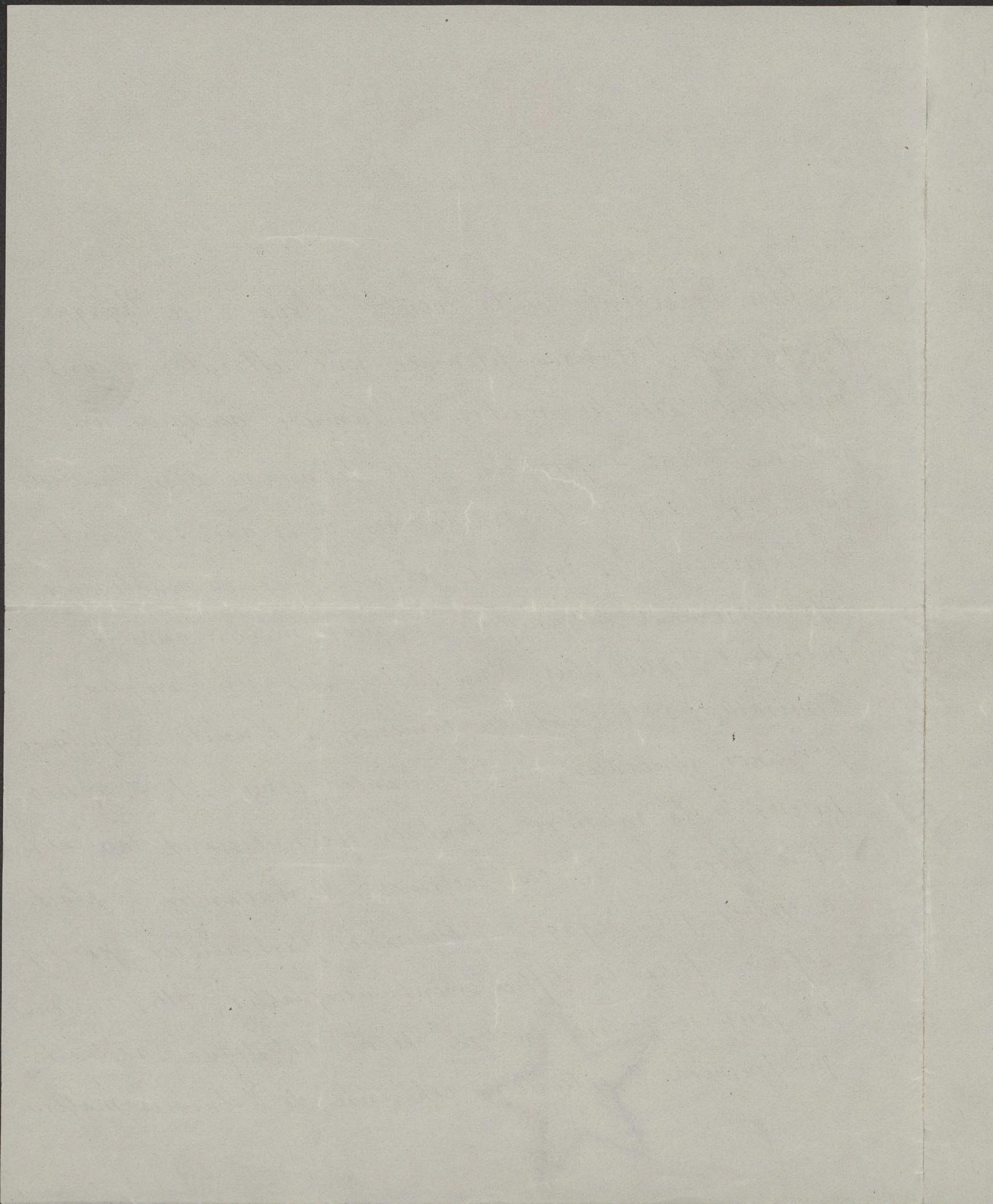
Fragmenty brakuj±ce prac W.F. Nettlesone

7 fragmentów nie zidentyfikowanych

- a) fragment zyciorys pressowego
- b) ... z siedemnastego poziomu wyk. w Pol. Tow. Fiz.
- c), d) nie zidentyfikowane
- e) zatytu³s. recenzja o "Ponad 100 lat Nauki"
napisane ręcznie Nettlesone, niskim poziomem
cytelnictwa daleko.
- f) notes z buntowniczymi obliczeniami
- g) buntownicze obliczenia (w odrębie reprezentująca
nie jubileusz J.C. Maxwella)



Elu Président de la Société Polonaise de Physique, M. Stanislas Natanson prononce une allocution dans laquelle il tâche de mettre en lumière quelques-uns des problèmes dont le progrès de la science ne cesse de nous inquiéter. Parmi l'infinie des voies qui s'offrent au théoricien, les systèmes atomistiques ou cinétiques, rigoureusement mécaniques ou quasi-mécaniques se succèdent, depuis plus d'un siècle, avec une ampleur admirable, s'efforçant de ramener, à l'unité de quelques principes généraux, la désespérante complexité des propriétés de la matière. Tout en reconnaissant la beauté et la fécondité de ces doctrines, M. Natanson se plaît à espérer que, dégagées d'hypothèses particulières, par trop définies et par là difficilement acceptables, elles viendront un jour se fondre en une théorie statistique abstraite qui fournira l'explication cohérente de l'Univers matériel.

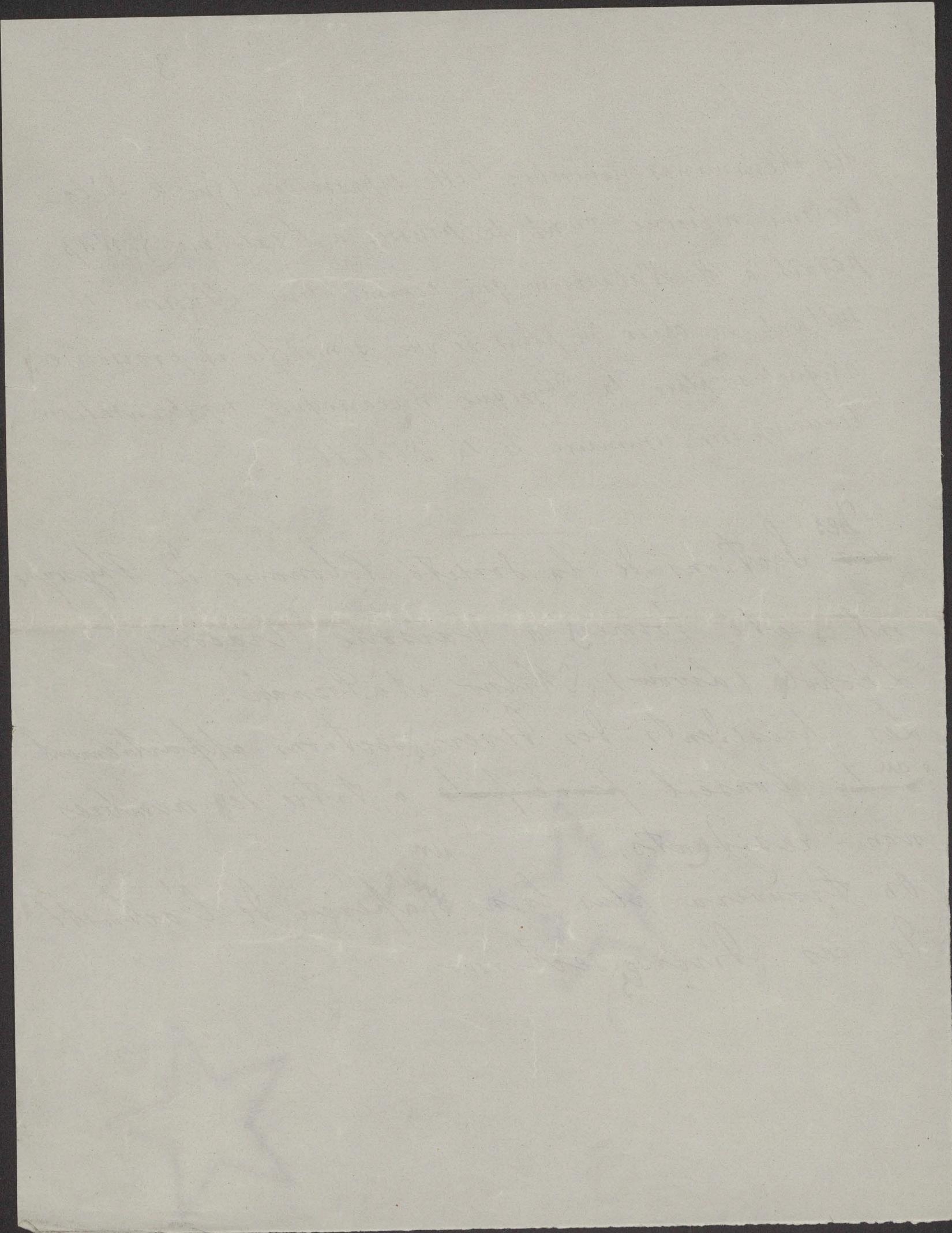


Dans l'infini tumulte des apparences, nous saisissons certains aspects du monde plus ou moins susceptibles de devenir l'objet d'une analyse rigoureuse. Mais comme nous ne percevons les choses que par les impressions qu'elles évoquent en nous-mêmes, les aspects sous lesquels nous apparaît la Nature dépendent surtout des lois qui régissent les fonctions de notre entendement. Cette vérité qui à un esprit philosophique apparaît comme un lieu-commun évident de lui-même, entraîne quelquefois en physique des conséquences assez inattendues.

M. Watanon cite à l'appui quelques exemples tirés de la Théorie purement cinématique de la propagation des ondes dans un milieu homogène indéfini. Il importe de ne pas perdre de vue cette même vérité lorsqu'il s'agit de répondre à la question : les modifications naturelles sont-elles réversibles ? qui sollicite depuis longtemps l'attention des physiciens. La Mécanique reconnaît la réversibilité intrinsèque

des phénomènes naturels. Cette supposition (que le Relativisme moderne vient de pousser à l'extrême) n'apparaît à M. Natanson que comme une illusion résultant du choix du point de vue, simplifié et provisoire, auquel se place la Physique mécanique, représentation beaucoup trop sommaire de la Réalité. —

~~Des~~ Sections de la Société Polonoise de Physique ont été formées à Varsovie, à Cracovie, à Léopolis (Lwów), à Wilno et à Poznań. Les présidents des diverses sections appartiennent au Conseil principal à titre ^{un} de membres non-résidents. On trouvera plus loin ~~un~~ aperçu de l'activité de ces diverses sections.



Jakiz tu niepongdek, w tym "Dongdu Natury"!
 Fizyk - jakiz ma prawo, jaki tytuł, do roztargania
 Shelleya? Czy Shelley rejmował się fizyka? Wieża
 Babel! ponownie tu zbudowana, w tej iżtujcej
 krigierce. Jakiz zwigrek ma Piotr, "zwany Wiel-
 kim" z domami Rotterdamskimi; a Katalyna
 (nie powiedziano, jak zwana) z D'Albesterem? Rzym,
 Krym, karzmy całej Europy! Jakie można Vol-
 taire'a porównywać z Lagrangem? Voltera już
 nie mogę czytać, a Lagrangea nie mogę czytać nigdy.
 Benoît i Farrière leżą niezniszczeni na moim
 (nocnym) stoliku, a miałazbym czytać "Burz"
 Szekspira? Czy autor chce mnie na pensję
 naprawić oderwać? Już w klasztorze, zamieszkał
 Cornille'a, polityczny pozerałysmy przecież "Jwon-
 kg" (Teromski już upadł z mody). Autor rasi,
 un homme, dédalement, d'un autre âge, próbuje
 nas zmusić do studiowania Robinsona Crusoe!

Niedierpliwki mnie zawsze obaj Baconowie,
 Francis i Roger i nie mogę dotykać spuścic,
 który był lordem, który znowu mnichem. I skąd
 mnich - w Anglia? Przeniadam (szybko) danguji
 szkic o Baconie, ale o jidnej powiarce, storg on

podobno, napisując Wellsa o y Terneę, napisał,
- ledwie dwa słowa. Proszę mi oddać 2f. 8 gr. 40!
Kryzka jest zupełnie chybiona. Jedna jedyna jasna
chrzestka, w Bucina żywotie jako tako ciekawa;
tak, jak na złość, autor nam nie opowiedział.
Lady Compton, dla syna, chcięta Miss Coke
za żonę; kryzka na poradę. Stary Coke egodował
ją zazwyczaj, pragnął bowiem przez Willersa (wto-
rego) w kupić ją w daski promozycy (starego) -
wryli Buckingham. Ale lady Hatton nie chciała;
za nie nie chciała. I połóżona ją z my-
zem, sir Edwardem, i skraj rządu; i Coke
odebrał jej córkę promozycę; a ona, wpadając
do Lorda Kandera, gdy leżał w łóżku, tak go
mocno ugnęta i była stara i brzydka i brzydka
starszlinie) ite ... Ależ nie ja mam obowią-
zek, daliłbym, niszczyć tu egzemplarz, prawdziwy
i wierny, whrabiego st Albans. Nie mam ob-
wignku a spodziewam go lepiej niż autor; czy-

techniczki moje rozumieństwo mnie zaraż (bo napis-
szałam też o całym swoim) i domyślisz się wentg. A
ja za nie domyślać się nie potrafię, czego od Ba-
cons, od Newtona i od Shelleya chce autor. Wpraw-
dzie autor, widocznie z góry już domyślał się
się mojej reakcji (gdzieś by wentg jakiś met-
ryka domyślać się czegośkolwiek!), pisze,
na którejś tam stronie, że, kto nie rozumie,
muss poprosić zamiotki; ale to jest mowa
impertencyjna i nie wszyscy, na których nie ro-
cam najmniejszej uwagi i przeciwko której
protestuję ze wrytkością i wzbudzającą niej
duszy!

Krigszetka jest niemorska; nudna a
trudno się na nią nie przewieć. Ale na stronicy
189 (tę zapamiętam) staje się już wprost
skandaliczna! Czytamy tu tak okropne

Rkcp BT 9001

cząć epicykliczny systemat, ponieważ, jak wyvodził się usme, sprzeciwia się on postulatom Arystotelesowskiego myślenia. Ksenarch z Seleucji, znany w Atenach i w Aleksandryjskiej filozof, rozwijając ów rozwód, doszedł do wprost przeciwnych konkluzji; w piśmie, zwroconem przeciwko przejtej essen-
cji, niemilosierdnie potępia wszystkie stagiryty kosmo-
logiczne pomysły. Walka pomiędzy kinematyczną teorią
zjawisk niebieskich, za wzorem aleksandryjskim dążącą prze-
dewszystkiem o fakty, a spekulacyjną dialektyczną, zapatrzoną
w Ateny, trwała będzie odgór, do Kopernika.

Powinniśmy spoglądać z ciecią na pierwsze te próby scie-
nego myślenia o wydarzeniach Natury. W czwartym wie-
ku przed N. Chr., po raz pierwszy w dziejach, pojawia się
geometyczny obraz naszego planetarnego układu; Łudokos,
Kalippos, jego twórcy, godni są ludzkiej pamięci. Po wy-
częszeniu się tego pierwszego porządku, niebawem rozpoczyna
się drugi: Apolloniusz, Hipparch, Ptolemeusz tworzą
teorie, wprawdzie zawierające, lecz harmonijne, która budzi po-
drów kilkunastu następczych pokoleń. Pomiędzy szesnastem
a dwudziestem stuleciem naszej ery, Kopernik, Gali-

np

$$(14) \quad \Delta Q'_2 = \Delta Q_2 \frac{\phi_1 - \phi_2}{\phi_1}$$

$$(10) \quad \Delta Q_1 = \Delta Q_2 + \Delta Q'_2$$

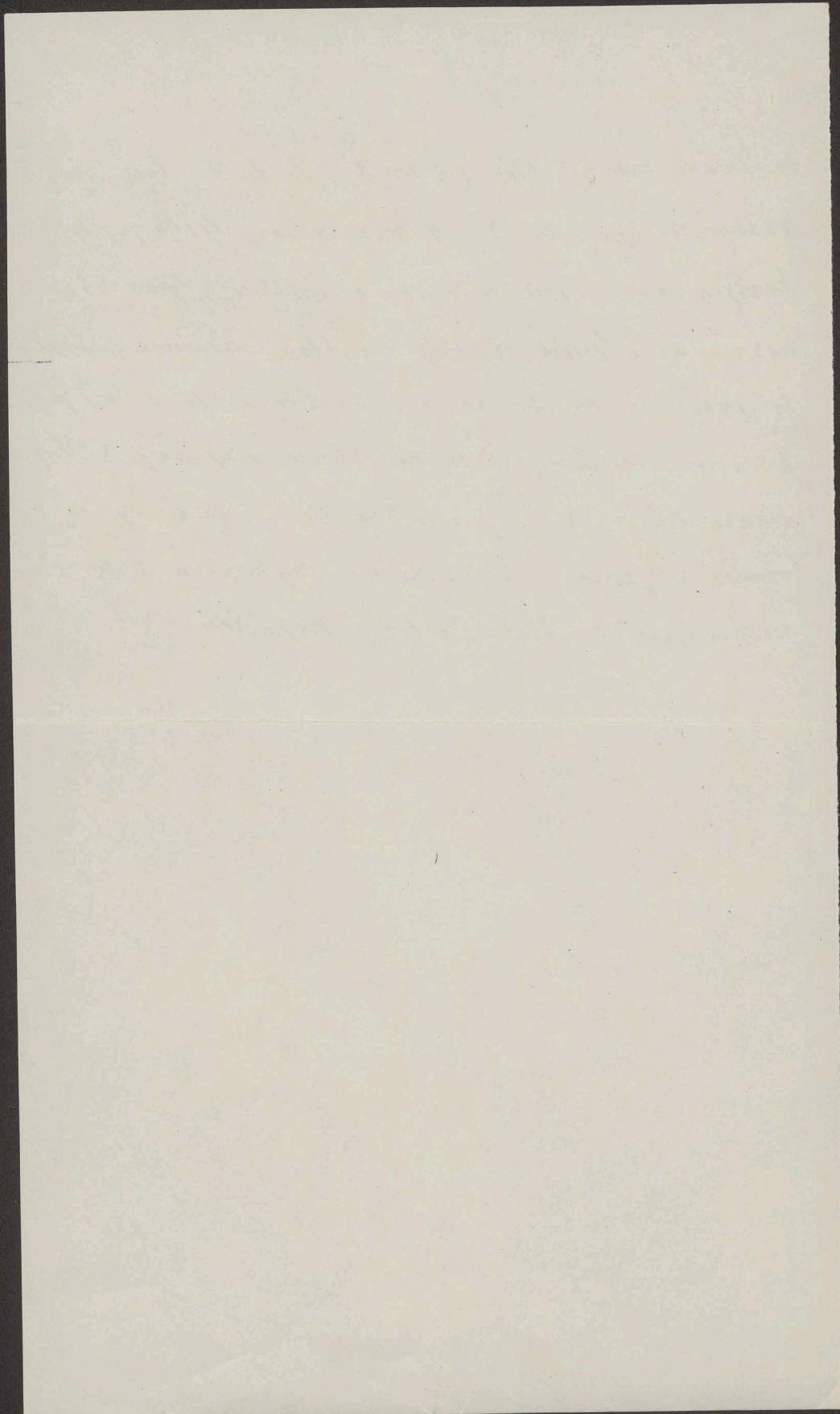
$$\underline{\Delta Q'_2 = (\Delta Q_2 + \Delta Q'_2) \frac{\phi_1 - \phi_2}{\phi_1}} \quad (0)$$

$$\Delta Q'_2 \left\{ 1 - \frac{\phi_1 - \phi_2}{\phi_1} \right\} = \Delta Q_2 \frac{\phi_1 - \phi_2}{\phi_1}$$

$$\Delta Q'_2 \frac{\phi_2}{\cancel{\phi_1}} = \Delta Q_2 \frac{\phi_1 - \phi_2}{\cancel{\phi_1}}$$

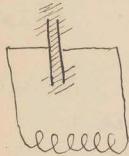
$$\Delta Q'_2 = \Delta Q_2 \frac{\phi_1 - \phi_2}{\phi_2}$$

do dwóch różnych cięć (A do II, B do I) tego nie rozumiem (por. str. 2 - 4 niniejszego listu). W każdym razie idzie o te same wielkości, tylko różnicę narzucają z dwóch różnych punktów widzenia. Jest to zupełnie co innego, niż wyobrażałem sobie po przednio, zasadnicząc się na tekście rozprawy. [Określenia ΔQ_1^P , ΔQ_2^P podane na str. 5 rozprawy są różnicę masywnie i doprowadząc czystotnika z koncentracji do 8% do, w który popadłem].



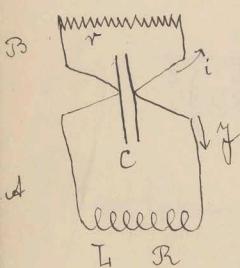
Organia elektryczne w obwodzie zamkniętym elektrycznym o oporze R pojemności C i samoindukcji L w przypadku gdy między płytami kondensatora znajduje się półprzewodnik.

Organia swobodne.



Zamiast tego obwodu biorę pod uwagę obwód w którym płyty kondensatora są polaryzowane przeciwodwodnikiem bez samoindukcji

o bardzo wielkim oporze r .



W obwodzie A: i - prąd
 L - spłotr. samoind.
 R - opór
 C - pojemność kondensatora.

W obwodzie B: i - prąd
 r - opór.

Różnica potencjałów płyt $= \varphi$.

Many

$$(1) -\varphi = R \frac{di}{dt} + \frac{d\varphi}{dt}; \quad C \frac{d\varphi}{dt} = i + \frac{\varphi}{r}; \quad i = -\frac{\varphi}{r}$$

$$C \frac{d\varphi}{dt} = i - \frac{\varphi}{r}$$

$$\text{stąd } i = C \frac{d\varphi}{dt} + \frac{\varphi}{r}$$

podstawiam do równania (1)

$$-\varphi = R \left(C \frac{d\varphi}{dt} + \frac{\varphi}{r} \right) + L \left(C \frac{d^2\varphi}{dt^2} + \frac{1}{r} \frac{d\varphi}{dt} \right)$$

$$-\varphi = RC \frac{d\varphi}{dt} + \frac{R}{r} \cdot \varphi + L C \frac{d^2\varphi}{dt^2} + \frac{L}{r} \frac{d\varphi}{dt}$$

$$L C \frac{d^2\varphi}{dt^2} + \left(RC + \frac{L}{r} \right) \frac{d\varphi}{dt} + \left(1 + \frac{R}{r} \right) \varphi = 0.$$

$$\frac{d^2\varphi}{dt^2} + \frac{RC + \frac{L}{r}}{LC} \frac{d\varphi}{dt} + \frac{1 + \frac{R}{r}}{LC} \cdot \varphi = 0.$$

Mam więc równanie drugiego

gdzie niewymiary płytkami jest absolutny nieprzewodnik równanie jest:

$$\frac{d^2\varphi}{dt^2} + \frac{R}{L} \cdot \frac{d\varphi}{dt} + \frac{1}{LC} \cdot \varphi = 0$$

$$\frac{d^2\varphi}{dt^2} + \frac{R + \frac{L}{RC}}{L} \cdot \frac{d\varphi}{dt} + \frac{1 + \frac{R}{r}}{LC} \cdot \varphi = 0.$$

Rozważam tylko przypadek gdy:

$$\left(\frac{R + \frac{L}{RC}}{2L} \right)^2 < \frac{1 + \frac{R}{r}}{LC}$$

Wtedy rozwiązanie będzie periodyczne:

$$\varphi = A e^{-\frac{R + \frac{L}{RC}}{2L} t} \sin nt$$

gdzie

częstość

$$n = \sqrt{\frac{1}{LC} - \left(\frac{R}{2L} \right)^2}$$

$$n = \sqrt{\frac{1 + \frac{R}{r}}{LC} - \left(\frac{R + \frac{L}{RC}}{2L} \right)^2}$$

Dekrement logarytmiczny

Debrrement logarytmiczny:

$$\delta = \frac{\pi}{n} \cdot \frac{R}{L}$$

$$\delta = \frac{2\pi}{n} \cdot \frac{R + \frac{L}{RC}}{2L} = \frac{\pi}{n} \cdot \frac{R + \frac{L}{RC}}{L}$$

$$i = -\frac{A}{r} e^{-\frac{R + \frac{L}{RC}}{2L} t} \sin nt$$

$$i = A e^{-\frac{R + \frac{L}{RC}}{2L} t} \sin nt$$

$$y = C \frac{d\varphi}{dt} + \frac{\varphi}{n} = -C A \frac{2\pi}{n} \delta e^{-\frac{2\pi}{n} \delta t} \sin nt +$$

$$+ C A n e^{-\frac{2\pi}{n} \delta t} \cos nt + \frac{A}{r} e^{-\frac{2\pi}{n} \delta t} \sin nt$$

$$y = e^{-\frac{2\pi}{n} \delta t} \left\{ \left(\frac{A}{r} - \frac{AC 2\pi \delta}{n} \right) \sin nt + n C A \cos nt \right\}$$

$$= A e^{-\frac{2\pi}{n} \delta t} \left\{ \left(\frac{1}{r} - \frac{2\pi C \delta}{n} \right) \sin nt + n C \cos nt \right\}$$

$$\text{Dzieliczając } \frac{1}{r} - \frac{2\pi C \delta}{n} = \beta \cos \psi \quad \text{także } \frac{n C}{\frac{1}{r} - \frac{2\pi C \delta}{n}} = \tan \psi$$

otrzymamy:

$$y = K e^{-\frac{2\pi}{n} \delta t} \sin(nt + \psi) \quad \text{gdzie } \psi = 90^\circ$$

Drgania podcięcane.

$$\frac{d^2\varphi}{dt^2} + \underbrace{\frac{R + \frac{L_1}{nC}}{L_1} \cdot \frac{d\varphi}{dt}}_{2a} + \underbrace{\frac{1 + \frac{R}{n}}{L_1 C} \cdot \varphi}_{b} = A \sin \omega t$$

Callier

$$\varphi = B e^{-at} \sin n_0 t + C \sin(\omega t - \varepsilon)$$

$$\text{gdzie } n_0 = \sqrt{\frac{1 + \frac{R}{n}}{L_1 C} - \left(\frac{R + \frac{L_1}{nC}}{2L_1}\right)^2}$$

$$C = \frac{A}{\sqrt{(b - n^2)^2 + 4a^2n^2}}$$

Współbrzmienie będzie wtedy goly

$$b - n^2 = 0 \quad \text{t.j.}$$

$$\frac{1 + \frac{R}{n}}{L_1 C} = n^2 \quad \sqrt{\frac{1 + \frac{R}{n}}{L_1 C}} = n$$

t.j. goly

$$T = 2\pi \sqrt{\frac{C L_1}{1 + \frac{R}{n}}}$$

W przypadku $n = \infty$
współbrzmienie radiobowe
wtedy goly:

$$\sqrt{\frac{1}{L_1 C}} = n$$

t.j. goly

$$T = 2\pi \sqrt{C L_1}$$

}

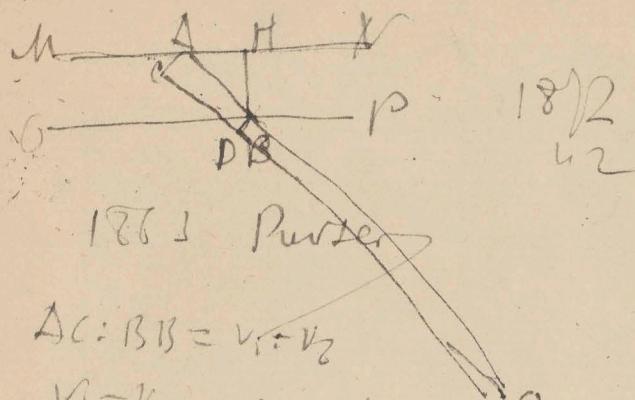
$$\frac{C}{2\pi C \delta} \frac{1}{n}$$

gody
90°

W. J. G. 2
26200/54

2 J. Thomson, Rec. of B.A. 1872

32



$$AC:BB = v_1:v_2$$

$$\frac{v_1 - v_2}{v_1} = \frac{\text{disect}}{r}$$

$$\frac{1}{r} = \frac{v_1 - v_2}{v_1^2} \text{ and:}$$

In concluding the author wishes to state that it seemed to him rather unlikely ~~had~~ ^{to} anyone a view of the Nat. of atom in aff. the bew. of v. of $\frac{1}{r}$ as that which he has now offered could be quite new.

JAMES CLERK MAXWELL
CENTENARY CELEBRATION

Reception at St John's College, Cambridge

THURSDAY, 1 OCTOBER 1931

Programme

*of unaccompanied Music to be sung by the
College Choir in the Hall at 9.45 p.m.*

MADRIGALS	Sweet honey-sucking bees (1609)	John Wilbye
	The Nightingale (1599)	Thomas Weelkes
	Come, shepherds, follow me (1599)	John Bennett

The Spring Time of the year

Folk-song arr. by Ralph Vaughan Williams

In these delightful, pleasant groves

Henry Purcell (1658-1695)

Brigg Fair

Folk-song arr. by Percy Aldridge Grainger

Fine knacks for ladies

John Dowland (1563-1626)

A shepherd in a glade

Cyril Bradley Rootham

The Waits

Jeremy Savile (circ. 1650)

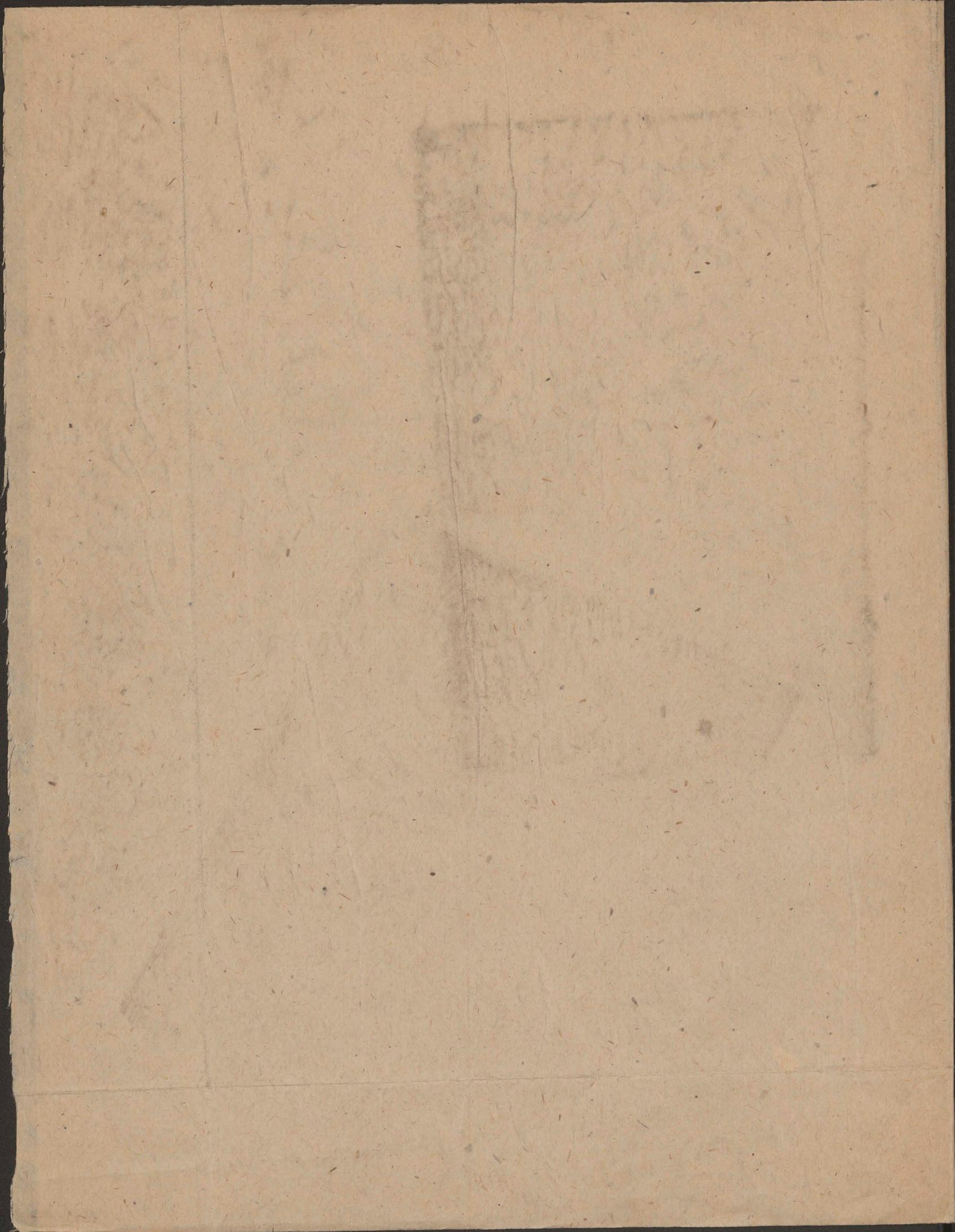
From jednym z po-
miedzy moich Cieci-
jednych przyjaciół.
Mówiąc my

Przed kilku dniami miałem przyjemność i zaszczyt poczenia
swobodnej rozmowy o niepokojach, o troskach, o widmach, które zda-
ją się pojawiać się dziś na widnokręgu cywilizacji. Wzrok nasz
słizgał się niewesoło po mapie Europy, po bolesnych kartach his-
torji. ~~Przez~~ tyle stuleci należeliśmy do słonecznego Zachodu, do
żacińskiego ośrodka kultury duchowej; czy należymy do niego dziś
jeszcze? Narzucał nam się niegdyś przenocą, dzisiaj zagraża kno-

For future reference preserved (?) W.H.

mylny i zły jest pozór. Myśl przenika do splotu naszej pracy 34
i woli, ściele się u podłożu naszych bodźców i uczuć, targa for-
mą i normą życia ludzkiego na ziemi.





1938-1951

Bibl. Jag.

